Autostrada tuż, tuż... ❖ Awans BKS-u do III ligi ❖ "Ziemia, ja jastrząb..." cz.2

Od 20 lat!

ZIEMIA BOCHEŃSKA

NR 7–8 (226–227)

LIPIEC–SIERPIEŃ 2012

CENA 3 zł



ISSN 1233-9660

ALSAT
SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ

32-700 Bochnia, ul. Wygoda 55
tel. 503 153 064, 14/ 610 59 81

DIAGNOSTYKA I NAPRAWA ELEKTRONIKI SAMOCHODOWEJ

SPRZĘT CAR AUDIO

ALARMY SAMOCHODOWE

NAWIGACJE GPS

RADIA CB

SYSTEMY ALARMOWE STACJONARNE

MONITORING OBIEKTÓW

AUTOMATYKA BRAM

DOMOFONY CYFROWE

SPRZEDAŻ I MONTAŻ SYSTEMÓW ANTENOWYCH NAZIEMNEJ TELEWIZJI CYFROWEJ (DVB-T) I SATELITARNYCH

SIECI KOMPUTEROWE

PARADOX SECURITY SYSTEMS · Satel · AMT · EXUS systemy zabezpieczające · FAAC AUTOMATYKA NA CAŁE ŻYCIE · FRACARRO

Alicja Śliwa
INSTAL-BUD
Bochnia, ul. Wygoda 55
tel. 14/ 611 31 36
tel./fax 611 34 60
www.instalbud-bochnia.pl

KOTŁY C.O. * PODGRZEWACZE WODY * GRZEJNIKI
RURY I ZŁĄCZKI * WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK * RYNNY

CENY PROMOCYJNE!

wavin

GRZEJNIKI CENTRALNEGO OGRZEWANIA KORAD

Vaillant

SAS MIECZYSŁAW SAS

WYKONAWSTWO INSTALACJI C.O., WOD-KAN-GAZ

KOŁO

Minął miesiąc

Nasza okładka:

Klaudia Klimek z Siedlca podczas tegorocznych Wianków Świętojańskich w Chełmie.

Julia Muran z Bochni znalazła się w finale konkursu Doogle 4 Google. 12-letnia Julia stworzyła logo Google opierając grafikę o polskie produkty: truskawki, obwarzanki, ogórki i plaster miodu.

25-27 maja w Szczurowej odbył się XXX Festiwal Zespołów Regionalnych, Kapel Ludowych i Grup Śpiewaczych im. Jędrzeja Cierniaka. W kategorii dorosłych kapel ludowych pierwsze miejsce zajęły: kapela ludowa „Łapanowianie" i kapela „Siedlecka" z Siedlca. Ponadto muzycy z tych kapel zostali wyróżnieni w kategorii „instrumentalistów": Tomasz Ferenc i Józef Różyński („Łapanowianie") oraz Marcin Korbut i Paweł Opyt – grupa młodzieżowa („Siedlecka").

26 maja w Galerii Chełm odbył się wernisaż wystawy malarstwa Pawła Kotowicza i Grzegorza Kapci absolwentów PSPL w Nowym Wiśniczu.

27 maja Ochotnicza Straż Pożarna w Gierczycach obchodziła 100 lecie swojego istnienia.

29 maja w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bochni o najnowszej książce pt. „Marek Grechuta we wspomnieniach żony Danuty" opowiadali jej autorzy: Danuta Grechuta i Jakub Baran.

29 maja Burmistrz Bochni Stefan Kolawiński odwołał Katarzynę Mateję ze stanowiska dyrektora Miejskiego Domu Kultury. Jak podano w komunikacie burmistrza (...)

„ Dyrektor instytucji kultury powołany na czas określony może być odwołany przed upływem tego okresu z powodu naruszenia przepisów prawa w związku z zajmowanym stanowiskiem". Zaistnienie takich okoliczności stwierdziły kontrole wewnętrzne przeprowadzone przez uprawnionych do tego pracowników Urzędu Miasta oraz kontrola Państwowej Inspekcji Pracy. Wykazano naruszenie przez Katarzynę Mateję przepisów ustawy Prawo Zamówień Publicznych, naruszenie dyscypliny finansów publicznych oraz wielokrotne wydatkowanie środków publicznych na cele prywatne. W związku z tymi faktami burmistrz miasta zgłosił do rzecznika dyscypliny finansów publicznych 6 przypadków jej naruszenia, natomiast w sprawie wydatkowania środków publicznych na cele prywatne, złożono do Prokuratury Rejonowej w Bochni zawiadomienie o przestępstwie.

Sprawa dotyczyła tzw. doładowania telefonu na kartę, które zostało dokonane z telefonu służbowego dyrektor MDK. Były to doładowania na drobne kwoty, na łączną sumę około 700 zł.

Prokurator rejonowy w Bochni 19 czerwca odmówił wszczęcia postępowania przeciw byłej dyrektor MDK Katarzynie Matei. Burmistrz zapowiedział zażalenie na tę decyzję prokuratury.

Do czasu wyboru nowego dyrektora (co jak stwierdził burmistrz Bochni nie musi nastąpić w drodze konkursu) placówką kierować będzie Ewa Krzywda z MDK, a w czasie jej urlopu szef Wydziału Promocji UM.

29-30 maja miał miejsce cieszący się już dużą renomą V Festiwal Piosenki „Integracja malowana dźwiękiem". Festiwal z roku na rok się rozwija, chętnie przyjeżdżają tu uznane gwiazdy, a duży w tym udział ma pomoc Marka Piekarczyka (TSA).

30 maja z okazji Dnia Strażaka oraz 20 lat Państwowej Straży Pożarnej w Bochni w siedzibie Straży odbyły się uroczystości podczas której strażacy otrzymali awanse na wyższy stopień, a wielu z licznie zgromadzonych gości otrzymało odznaczenia i medale – w tym przyznane przez Prezydenta RP. Tego samego dnia na Rynku w Bochni odbyły się pokazy umiejętności strażaków.

1 czerwca na sesji Rady Powiatu podjęto uchwałę w sprawie utworzenia „Powiatowej Społecznej Strefy Aktywności Gospodarczej". Dzień wcześniej podobną uchwałę podjęła Rada Miejska w Bochni. Powiatowa Społeczna Strefa Aktywności Gospodarczej ma powstać przy ul. Partyzantów i objąć swoim zasięgiem ok. 5 hektarów. Inwestycja ma kosztować ponad 4 mln złotych.

1 czerwca w sali klubu Biblioteki w Bochni odbyło się spotkania autorskie z Antonim Cieszydrukiem Oczko. Antoni Cieszydruk Oczko to pseudonim pochodzącego z Bochni poety i bibliotekarza Antoniego Gazdy, który to wspólnie z Rafałem Akwareliuszem Plamką (czyli ilustratorem Rafałem Kowalikiem), stworzył opowieść o Jasiu Kowalskim zwanym „Jasiem Czytalskim". Antoni Gazda jest również autorem zbioru 23 utworów poetyckich pt: "Kolęda Krakowska" ilustrowanych 32 akwarelami Jerzego Pulchnego. Kolędy powstawały w latach 2000 – 2008 z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku dla kręgu osób bliskich, przyjaciół i znajomych autora.

1 czerwca Mieszko Walasik uczeń ZS nr 3 (Ekonomik) wziął udział w VII Beskidzkim Konkursie Młodych Barmanów. W kategorii Long drink zajął doskonałe 2 miejsce przygotowując drink „Ziołowe orzeźwienie" z następujących składników: syrop miętowy, sok z cytryny, sok z kiwi oraz wyciąg ze świeżej melisy.

1 czerwca Rada Miejska w Nowym Wiśniczu po burzliwej dyskusji udzieliła burmistrzowi absolutorium za wykonanie budżetu Gminy za rok 2011.

3 czerwca 25 uczniów ZS nr 3 (Ekonomik) wyjechało na trzytygodniowy staż do Niemiec. Uczniowie w zawodach technik hotelarstwa, technik ekonomista, technik żywienia i gospodarstwa domowego oraz kucharz realizują projekt „Hotel, restauracja, sklep – bez barier". Uczniowie będą odbywać staż w niemieckich restauracjach, hotelach i firmach handlowych. Każdy uczeń ma za zadanie uczestniczyć w normalnej pracy danego zakładu pracy, doskonalić zawodowy język niemiecki i ma wyszukać rozwiązania w restauracji, hotelu i firmie handlowej ułatwiające korzystanie z tych miejsc przez osoby niepełnosprawne. Wyjazd został sfinansowany z programu UE Leonardo da Vinci. Koordynatorem projektu jest Piotr Czekaj.

REKLAMA



4 czerwca na konferencji prasowej w Urzędzie Miasta Bochni poinformowano o działaniach zmierzających do utrzymania samodzielności Sądu Rejonowego w Bochni. W wyniku protestów w całej Polsce reformę przesunięto na 1 stycznia 2013 roku, a Sąd Rejonowy w Bochni ma pozostać w dotychczasowym kształcie.

4 czerwca w Lipnicy Murowanej została podpisana umowa na dofinansowanie budowy przedszkola i gimnazjum w Lipnicy Murowanej. Gmina zgodnie z uchwałą zarządu województwa małopolskiego otrzymała 2 mln 800 tysięcy złotych. Całość zadania opiewa na kwotę ponad 4 mln złotych.

5 czerwca Szkoła Podstawowa nr 5 im. Jana Matejki w Bochni obchodziła 50. lecie swojego istnienia. Po Mszy św. w kościele pw. św. Pawła uczestnicy przemaszerowali do szkoły, gdzie po okolicznościowych przemówieniach bardzo ciekawy program przedstawili uczniowie. Uroczystość zgromadziła wielu absolwentów m.in. Kazimierza Ścisło przewodniczącego Rady Miejskiej w Bochni i Jerzego Lysego wójta gminy Bochnia.. Do późna bawiono się na boisku szkolnym, gdzie wystąpili m.in. Marek Piekarczyk, Grzegorz Kapcia, zespół 4 Szmery oraz Patrycja Migdał. Władze Miasta obiecały, że szkoła jeszcze w tym roku będzie miała nowe boisko sportowe.

7-10 czerwca nad Ziemią Bocheńską zawisły balony. Wszystko to z racji XIX Krakowskich Zawodów Balonowych, które były połączone z pucharem Unii Europejskiej.

9 czerwca w Damienicach miała miejsce uroczystość otwarcia wyremontowanego mostu wiszącego.

13 czerwca w Łapanowie podpisano porozumienie o współpracy pomiędzy miejscowym Zespołem Szkół im. Jana Pawła II a Jednostką Wojskową NIL. Współpraca będzie polegać na pomocy w przygotowaniu wojskowo-obronnym dla młodzieży z klasy wojskowej, jaka zostanie utworzona w Łapanowie od 1 września.

REKLAMA

Nowak
FIRMA POGRZEBOWA

Służymy Państwu
wsparciem i doświadczeniem
w trudnych chwilach.

32-700 Bochnia, ul. Legionów Polskich 1
telefony całodobowe 14 612 45 54 , 500 333 999

14 czerwca w Miejskim Centrum Dzieci i Młodzieży „Ochronka" odbyła się konferencja „Drogi do trzeźwości", zorganizowana przez tarnowskie stowarzyszenie „Nowa Szansa" i Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Bochni.

17 czerwca w Łapanowie miały miejsce uroczystości upamiętniające 80 rocznicę tragicznych wydarzeń jakie miały miejsce w Łapanowie i okolicach. W czerwcu 1932 roku podczas pochodu z okazji Święta Chłopskiego (ludowcy sprzeciwiali się również wtedy polityce rządu sanacyjnego) po bezskutecznym zatrzymaniu pochodu chłopskiego tzw. granatowa policja w Wolicy rozpoczęła strzelać do maszerujących ludzi, zabijając 4 osoby na miejscu, wiele raniąc (później od ran zmarły dalsze 3 osoby). Wydarzenia te mieszkańcy i członkowie Polskiego Stronnictwa Ludowego z terenu powiatu bocheńskiego uczcili uroczystą Mszą św. w kościele w Łapanowie, pod pomnikiem w Łapanowie oddano hołd poległym. Kwiaty złożono także pod pomnikiem w Wolicy, w miejscu tragicznych wydarzeń sprzed lat.

Na zjeździe w Łapanowie członkowie Polskiego Stronnictwa Ludowego z wybrali nowy zarząd powiatowy. Prezesem został Henryk Czech. Ponadto do władz powiatowych partii weszli wiceprezesi: Ludwik Węgrzyn, Tadeusz Goryl, Bogusław Wiśniewski, sekretarz – Krystyna Łukasik, skarbnik – Michał Kik, oraz: Stefan Guzik (pełnomocnik ds. organizacyjnych), Józef Rynduch, Michał Paszkot, Tadeusz Kozioł, Józef Spisak, Tadeusz Piekło, Piotr Legień, Teresa Nabielec, Maria Kluba, Stanisław Trojan, Mieczysław Trojan, Józef Słonina, Jan Pająk, Wacław Majcher, Andrzej Rzepecki i Krzysztof Szwiec – ds. promocji i kontaktów z mediami.

Zmiany nastąpiły również w powiatowych strukturach Prawa i Sprawiedliwości. Przewodniczącym został Józef Mroczek, a w skład zarządu weszli ponadto: Józef Radzięta, Andrzej Kącki, Robert Roj, Bernadetta Gąsiorek (skarbnik), Mariusz Zając (sekretarz) oraz Stanisław Broszkiewicz. Do zarządu nie wszedł nikt z dotychczasowych lokalnych władz partii.

20 czerwca w bocheńskim magistracie odbył się przetarg na sprzedaż gruntów zlokalizowanych w Bocheńskiej Strefie Aktywności Gospodarczej stanowiących podstrefę krakowskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Do przetargu przystąpiła tylko firma Werner Kenkel Południe Sp. z o.o. SKA, z którą burmistrz Bochni podpisał list intencyjny w tej sprawie w październiku minionego roku. Cena wywoławcza została ustalona na poziomie 5 675 000,00 zł netto, Werner Kenkel wylicytował kwotę 5 731 750,00 (7 050 052,50 zł brutto). Powierzchnia nabytej przez firmę nieruchomości wynosi 8,7595 ha. (Jak łatwo obliczyć 1 ar ziemi w bocheńskiej strefie kosztował nabywcę 6 543 zł) Przedstawiciele firmy w liście intencyjnym zobowiązali się do budowy hali produkcyjnej o powierzchni ok. 7000 m2 z przeznaczeniem pod zakład produkcyjny zajmujący się produkcją opakowań z tektury falistej. Inwestor zadeklarował ponadto budowę kolejnych hal produkcyjno-magazynowych do łącznej powierzchni ok. 30 000 m^2. W pierwszym etapie Werner Kenkel planuje zatrudnienie 40 osób, później zatrudnienie miałoby wzrosnąć do 100 osób. Inwestor zobowiązał się do zatrudnienia co najmniej 60% pracowników z terenu Bochni, pod warunkiem spełnienia przez nich wymaganych kwalifikacji i posiadania odpowiednich predyspozycji. Firma Werner Kenkel działa na polskim rynku od 1979 roku. Produkuje tekturę falistą i opakowania w Krzycku Wielkim i Włoszakowicach w Wielkopolsce. Dostarcza swoje wyroby do ponad 400 firm krajowych i zagranicznych. Zatrudnia łącznie ponad 500 osób. Nie znamy szczegółów – do czego

zobowiązało się miasto, wiadomo jedynie, iż to na samorządzie Bochni spocznie obowiązek doprowadzenia niezbędnej infrastruktury i mediów.

23 czerwca na bocheński rynek zjechali motocykliści, którzy spotkali się na zlocie „Easy Rider Party". Na rynku wystąpił zespół „Szkoła Rocka". Główna impreza odbyła się w Borku, gdzie zagrali m.in. Pudelsi i Zakopower.

24 czerwca w Nowym Wiśniczu w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny zaprezentowano „Mszę św. C-dur Koronacyjną" Wolfganga Amadeusza Mozarta. Ten utwór wykonali: Orkiestra i Chór Krakowski Młodej Filharmonii oraz „Salt Singers" bocheński chór pod batutą Tomasza Chmiela.. Partie solowe zaśpiewali: Joanna Święszek – alt, Bernarda Grembowiec – sopran, Maciej Sieczka – tenor, Marcin Korbut – bas.

28 czerwca Radni udzielili absolutorium burmistrzowi Bochni z tytułu wykonania budżetu za 2011 rok. 13 głosowało za, 5 wstrzymało się od głosu. Przed głosowaniem burmistrz przedstawił podstawowe dane z realizacji budżetu w 2011 roku.

(...) Osiągnięte w 2011 roku dochody zamknęły się kwotą 73 mln 697 tys. 469 zł 24 gr, natomiast zrealizowane wydatki Miasta Bochnia wyniosły 75 mln 448 tys. 098 zł 44 gr, przy czym największy udział w strukturze wydatków budżetowych stanowiły wydatki na oświatę i wychowanie (38% budżetu). Deficyt budżetowy ukształtował się na poziomie 1 mln 750 tys. 629 zł 31 gr, natomiast plan zakładał 2 mln 701 tys. 421 zł deficytu. Na jego sfinansowanie oraz spłatę rat kredytów z lat wcześniejszych zaciągnięto kredyt w wysokości 5 mln zł. Na spłatę rat kredytów zaciągniętych w ubiegłych latach wydatkowano 3 mln 923 tys. 600 zł, zgodnie z założonym w budżecie planem, przy czym koszty związane z obsługą zadłużenia miasta Bochni powstałego w latach wcześniejszych wynosiły 1 mln 579 tys 510 zł i 22 gr. Łącznie dług publiczny Miasta Bochni z tytułu zaciągniętych kredytów długoterminowych na 31 grudnia 2011 roku wynosił 33 mln 365 tys. zł, co stanowi ok. 45% budżetu.

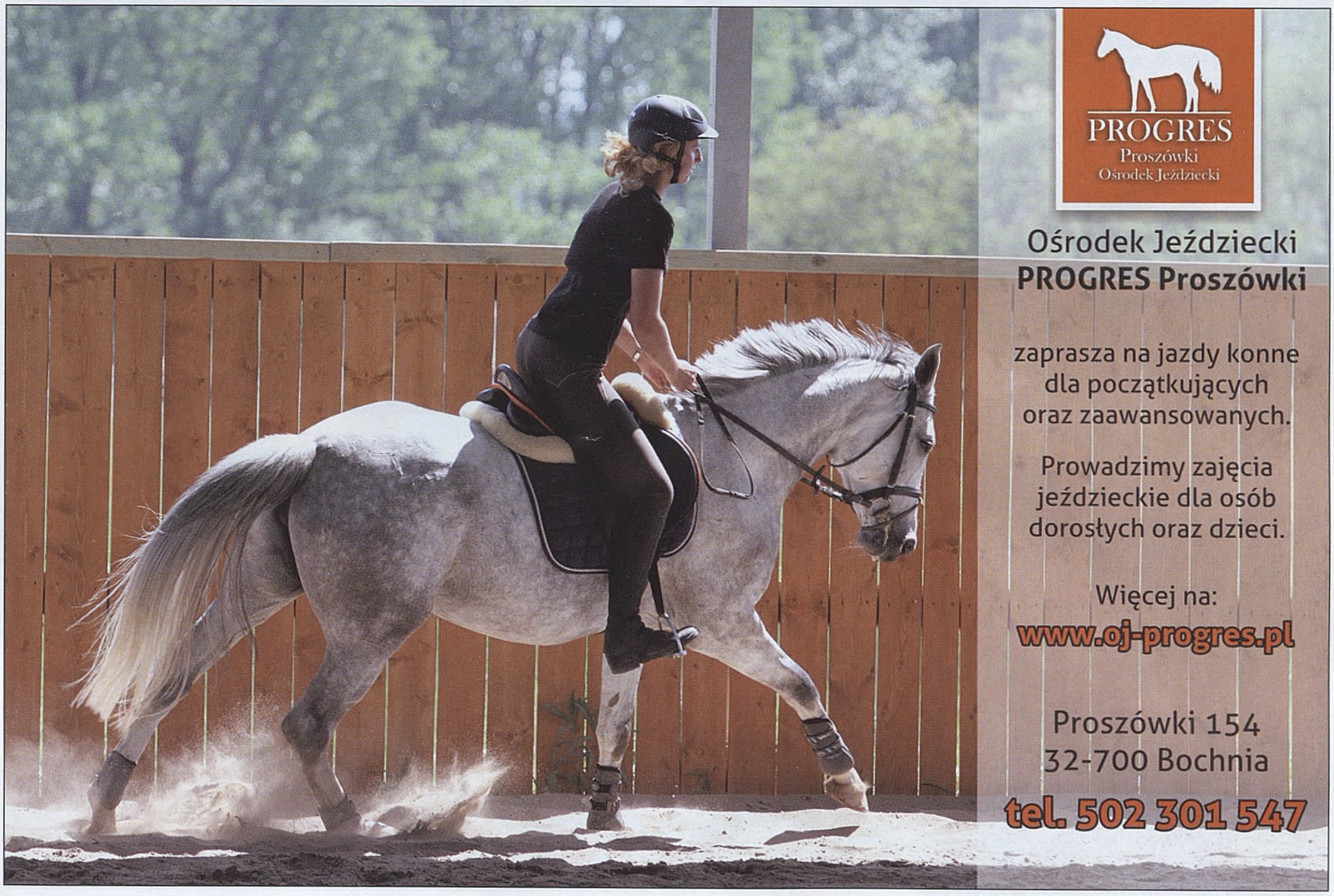
28 czerwca Rada Powiatu podjęła uchwałę o przeznaczeniu do dzierżawy działek będących w użytkowaniu Szpitala Powiatowego. Na działkach tych zgodnie z zamysłem powiatu inwestor prywatny miałby wybudować parking i pobierać później opłaty. Ma tam powstać 36 miejsc parkingowych.

28 czerwca zarząd powiatu bocheńskiego otrzymał absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2011 rok. 19 radnych głosowało za, 2 się wstrzymało.

4 lipca o godz. 10:00 w Urzędzie Miejskim w Nowym Wiśniczu odbyło się uroczyste podpisanie umowy na dofinansowanie projektu pn. „Budowa sali gimnastycznej wraz z przewiązką w Muchówce" przyznane w ramach MRPO na lata 2007-2013. Ponadto w tym samym dniu o godz. 11:00 w siedzibie Urzędu Miasta w Bochni oficjalnie przekazano umowę na dofinansowanie w ramach MRPO inwestycji pn. „Renowacja budynku Muzeum im. St. Fischera w Bochni".

8 lipca. W zakończonym plebiscycie Radia Kraków na najpiękniejszy mały rynek w Małopolsce zwyciężył rynek w Lipnicy Murowanej. Oddano ponad 18 tys. głosów, z tego 12 318 słuchaczy radia

REKLAMA



wybrało Lipnicę Murowaną! Kolejne miejsca uzyskały: Lanckorona - 4 648, Kęty - 1 542, Stary Sącz – 258 i Żabno – 66.

9 lipca w Bochni rozpoczęto XVIII Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży w Piłce Ręcznej Kobiet, Małopolska 2012. Wraz z rozpoczęciem Olimpiady odbyła się uroczystość nadania imienia hali widowiskowo-sportowej, na której odbywają się zawody. Od tej pory hala nosi imię doc. dr Władysława Stawiarskiego. Podczas tej uroczystości odsłonięto tablicę poświęconą patronowi. Odsłonięcia tablicy dokonali trener kadry narodowej na igrzyskach w Montrealu Stefan Majorek oraz burmistrz Bochni Stefan Kolawiński. Uroczystość poprowadził Maciej Starowicz – znany dziennikarz TVP Kraków. Krótką notkę biograficzną oraz zasługi Władysława Stawiarskiego przedstawił zgromadzonym Stanisław Kobiela, prezes Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej. Doc. dr Władysław Stawiarski, 1922-2007. Absolwent Studium Wychowania Fizycznego UJ. Dziekan AWF w Krakowie. Więzień obozu w Pustkowie, nauczyciel, naukowiec, sportowiec, działacz społeczny. Założyciel sekcji szczypiorniaka w Bochni. Trener kadry narodowej piłkarzy i piłkarek ręcznych. Honorowy Prezes KOZPR, Członek Honorowy Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

12 lipca. Prawie 16,5 mln zł otrzymają małopolskie samorządy terytorialne w ramach rządowego programu „Osłona przeciwosuwiskowa". Promesy od MSW otrzymało 18 gmin, dwa powiaty oraz samorząd województwa małopolskiego. Gmina Łapanów może liczyć na 2,3 mln zł na stabilizację i odbudowę drogi gminnej w Tarnawie i regulację odcinka rzeki Tarnawka.

Minął miesiąc FOTO

31 maja w kościele parafialnym pw. św. Joachima w Krzyżanowicach po Mszy św. koncelebrowanej przez miejscowego proboszcza ks. Romana Raka, ks. Stanisława Kanię i ks. Romana Gierka MS dokonano uroczystego poświęcenia pomnika błogosławionego Jana Pawła II. Kazanie wygłosił ks. Roman Gierek pochodzący z Proszówek, do niedawna Vice Prowincjał polskiej Prowincji Zgromadzenia Misjonarzy Saletynów w Warszawie, a ostatnio Redaktor naczelny Posłańca Matki Bożej Saletyńskiej. Uroczystość zgromadziła licznych wiernych z Proszówek, Krzyżanowic, Słomki i Smykowa. Pomnik wraz z postumentem ufundowała rodzina z Proszówek. (fot. www.parafia-krzyzanowice.pl)



REKLAMA

INSTALACJE SOLARNE
Dotacja 45%!
Darmowa wycena i doradztwo
Urządzenia z wieloletnią gwarancją
Zawsze dostępny serwis

THERMICO

REKUPERACJA
Oszczędność energii do 30%
Odzysk ciepła z powietrza
Koniec z wilgocią i nieprzyjemnymi zapachami
Zdrowy i świeży klimat w domu

tel. 663 213 032
e-mail: biuro@thermico.pl
www.thermico.pl



1-3 czerwca cała Bochnia świętowała. Gwiazdami tegorocznych Dni Bochni były: Time For Funk („Wirydarz pełen muzyki" Muzeum im. Stanisława Fischera), Kult i Kombi (Smyków). Burmistrz Bochni zapowiedział, że następne Dni Bochni również odbędą się na Smykowie.







22 czerwca rozstrzygnięto konkurs fotograficzny „Kobieta w obiektywie", którego organizatorem była Biblioteka Publiczna w Cikowicach.

Jury w składzie: Michał Nieć – fotograf, Grzegorz Kapcia – plastyk, Halina Dudzic – plastyk oceniło 120 prac konkursowych 37 uczestników (amatorów) i wyłoniło laureatów w trzech kategoriach wiekowych, a najmłodszym uczestnikom przyznano wyróżnienia.

Osoby dorosłe: I miejsce Piotr Górski – Świetlica Łapczyca/Bochnia/, II miejsce Marzena Ścisło – Biblioteka Cikowice, III Patrycja Gwarek – Świetlica Brzeźnica Wyróżnienie: Mariola Górska – Łapczyca/Bochnia/. Liceum: I – Klaudia Szady – Biblioteka Cikowice /Niepołomice/, II – Gabriela Oporek – Biblioteka Cikowice, III –Joanna Kuchnik – Biblioteka Buczyna. Gimnazjum: I – Dominika Piec – Biblioteka Wola Nieszkowska, I–Norbert Miękina –Biblioteka Cikowice, II miejsce – Aleksandra Dreścik – Biblioteka Siedlec III miejsce – Anna Marzec – Świetlica Siedlec, III miejsce – Katarzyna Bednarz-Biblioteka Cikowice. Wyróżnienia otrzymali: Paulina Ćwik, Natalia Drożdż, Katarzyna Bąk, Patrycja Lewandowska, Natalia Czesak, Magdalena Duda. Wystawa konkursowa była czynna do 20 lipca.



26 czerwca Małgorzata Adamczyk 5 latka z Miejskiego Przedszkola nr 1 w Bochni odebrała dyplom i nagrodę rzeczową za zajęcie II miejsca w ogólnopolskim konkursie logopedyczno - plastycznym pod hasłem „Najpiękniejsze budowle krajów anglojęzycznych - Umiem opowiadać", zorganizowanym przez Miejskie Przedszkole nr 4 w Giżycku. Do konkursu Małgosię namówiła Jadwiga Grabarz nauczyciel języka angielskiego.



31 maja dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 3 w Bochni wraz z całym personelem wyruszyły z całym orszakiem w stronę Oratorium św. Kingi. Tam na scenie w pięknych strojach pojawili się rodzice przedstawiając baśń o Kopciuszku. Dzieci były zachwycone... Dodatkową atrakcją były lody, które każde dziecko otrzymało po przedstawieniu. Występ wszystkim ogromnie się podobał, a grający w nim rodzice, jak sami przyznali, z przyjemnością na chwilę przenieśli się w dziecięcy świat baśni.

Za przygotowanie odpowiedzialne były: Beata Olipra, Monika Górska i Paulina Kaczmarczyk.



6 lipca ruszyła „Bocheńska scena letnia" – seria pokazów i koncertów muzycznych mająca na celu zaprezentowanie młodych i bardziej doświadczonych wykonawców z Bochni i okolic. Projekt realizuje Stowarzyszenie „Kotłownia" i Stowarzyszenie „Dla Muzyki" przy wsparciu Urzędu Miasta Bochni. Na pierwszym koncercie na Rynku wystąpili: Chee-Psy oraz Jarek Bogusz.

opracowanie: red., fot. J. Paruch, W. Salamon, nadesłane.



REKLAMA

Urządzenia Fiskalne POSNET

najmniejsza drukarka fiskalna TEMO HS EJ



Posnet Temo HS EJ
to najmniejsza, przenośna drukarka fiskalna Posnet z elektroniczną kopią paragonu, która mieści się w torebce, a nawet kieszeniu użytkownika.

Tak małe gabaryty czynią z niej doskonałe narzędzie do pracy mobilnej (np. wykonywanej u klienta) lub stacjonarnej w niewielkich placówkach usługowych i handlowych.

Na uwagę zasługują dodatkowo:
nowoczesny design,
duży czytelny wyświetlacz,
możliwość drukowania faktur VAT
prosta obsługa.



info system
e-mail: systemy@wirtech.pl, tel. 14 692 67 25

printé®
www.printe.com







CENTRUM TECHNIKI BIUROWEJ

u nas kupisz tusze i tonery do swojej drukarki

tel. 14 692 67 01
e-mail: biuro@wirtech.pl

CENTRUM TECHNIKI BIUROWEJ
32-700 BOCHNIA, ŚWIĘTOKRZYSKA 1

PROMOCJA!!!
w okresie wakacji [do 31.08.2012r.] okazując przy zakupie powyższych towarów ten numer „Ziemi Bocheńskiej" otrzymasz 5 % upustu od powyższych cen.



Historyczna siedziba bocheńskiego szpitala

Spacerując dziś ulicą Konstytucji 3 Maja można zobaczyć położony przy niej szary niszczejący budynek, który niewielu przechodniom kojarzyć się może z dawną siedzibą bocheńskiej lecznicy szpitalnej. Wielu bowiem identyfikuje hasło – szpital bocheński - z obiektem przy ulicy Krakowskiej w Bochni. Warto więc bliżej przyjrzeć się dziejom tej tytułowej historycznej siedziby bocheńskiej służby zdrowia.

Z opisywanym budynkiem wiąże się historia sięgająca lat 40. XIX wieku. Doszło wówczas do założenia w Bochni wspomnianego już szpitala miejskiego. Pierwsze takie plany pojawiały się już i w poprzednim dziesięcioleciu. Nie należy też zapominać o tym, iż w epoce staropolskiej, od średniowiecza, na terenie Bochni istniały trzy szpitale: Św. Krzyża (później Św. Antoniego), Św. Leonarda i Św. Macieja – zlikwidowane przez władze austryjackie po I rozbiorze Polski. Pierwsza siedziba nowopowstałego szpitala mieściła się w budynku dzisiejszej Wyższej Szkoły Ekonomicznej przy skrzyżowaniu ulic: Kraszewskiego i Trudnej, a dopiero później rolę tę przejął opisywany w artykule budynek. Jednym z inicjatorów i fundatorów szpitala był ówczesny starosta bocheński – Carl Berndt. W czasie kierowanej później przez niego bocheńskiej krwawej „rabacji" miejska placówka medyczna przeszła swój faktyczny „chrzest bojowy". W latach 60. XIX stulecia budynek poddany został remontowi i niewielkiej przebudowie. W kolejnych latach budynek wymagał nadal częstych remontów oraz podnoszenia warunków leczenia. Wymagało to jednak znacznych wydatków, na które wciąż brakowało pieniędzy. Realizowano wiec tylko najpotrzebniejsze rzeczy, bądź to z konieczności bądź też na polecenie władz grożących wręcz zamknięciem szpitala. Dopiero w początkach XX stulecia lokalne władze podjęły się planów budowy nowego szpitala miejskiego. Na przeszkodzie gotowym już planom stanął jednak wybuch I wojny światowej. Przez cały okres autonomii galicyjskiej opisana sytuacja nie wpływała znacząco na jakość świadczonej opieki szpitalnej, która nie mogła jednak osiągnąć oczekiwanej przez wszystkich postaci.

W latach II Rzeczypospolitej sytuacja niewiele się zmieniła. Powróciły znów plany budowy nowego lub generalnego remontu budynku szpitalnego. Na przeszkodzie temu stanęła postawa ówczesnych władz centralnych, które odmówiły wsparcia finansowego. Lokalne władze próbowały ratować więc sytuację pozyskaniem kredytów i drogą zbiórek publicznych. Inicjatywa ta nie przyniosła jednak zbyt zadawalających rezultatów. Kiedy z czasem uzyskano wsparcie władz centralnych i przygotowano niezbędne projekty wybuch II wojny światowej storpedował wszystkie te działania. Czas okupacji co oczywiste tylko pogorszył, i tak kiepski, stan starego budynku szpitalnego. Nie pozostało to bez wpływu na jakość świadczonej przez szpital opieki medycznej.

Po II wojnie światowej szpital bocheński nadal funkcjonował w tym samym starym budynku. Sytuacja ta miała się jednak wkrótce zmienić. Oto bowiem w latach 50. XX stulecia rozpoczęto w końcu długo oczekiwaną inwestycję – budowę nowego szpitala miejskiego. Wznoszony on był na części terenu dawnych koszar przy ulicy Krakowskiej. Z upływem lat stary budynek szpitalny coraz bardziej pustoszał. Na przełomie lat 70 i 80. w wyremontowanym budynku pozostała już tylko bocheńska stacja Pogotowia Ratunkowego, świadcząca całodobową opiekę medyczną, będąca częścią Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Tarnowie. W latach 90. i początkach XXI wieku bocheńskie pogotowie tworzyło samodzielny ZOZ, który w roku 2007 został włączony w struktury bocheńskiego szpitala, przy którym utworzono specjalistyczny oddział ratunkowy. Od tego czasu dawny budynek szpitalny stoi nieużywany, a ostatnio został wystawiony na sprzedaż. Raz po raz pojawiają się kolejne pomysły jego wykorzystania do celów publicznych bądź komercyjnych. Żadne decyzje wciąż nie zostały podjęte i niszczejący budynek niczym niemy świadek przypomina nadal przechodniom o swej dawnej medycznej przeszłości.

P. W.

Ogłoszenia drobne

Sprzedam działkę budowlaną po bardzo atrakcyjnej cenie. Bochnia, okolice ul. Witosa, powierzchnia: 9,17ar o wymiarach ok. 27m x 34m. Media na działce. Dojazd drogą asfaltową, potem ok. 30 m utwardzoną. tel. 887 864 967.

* * *

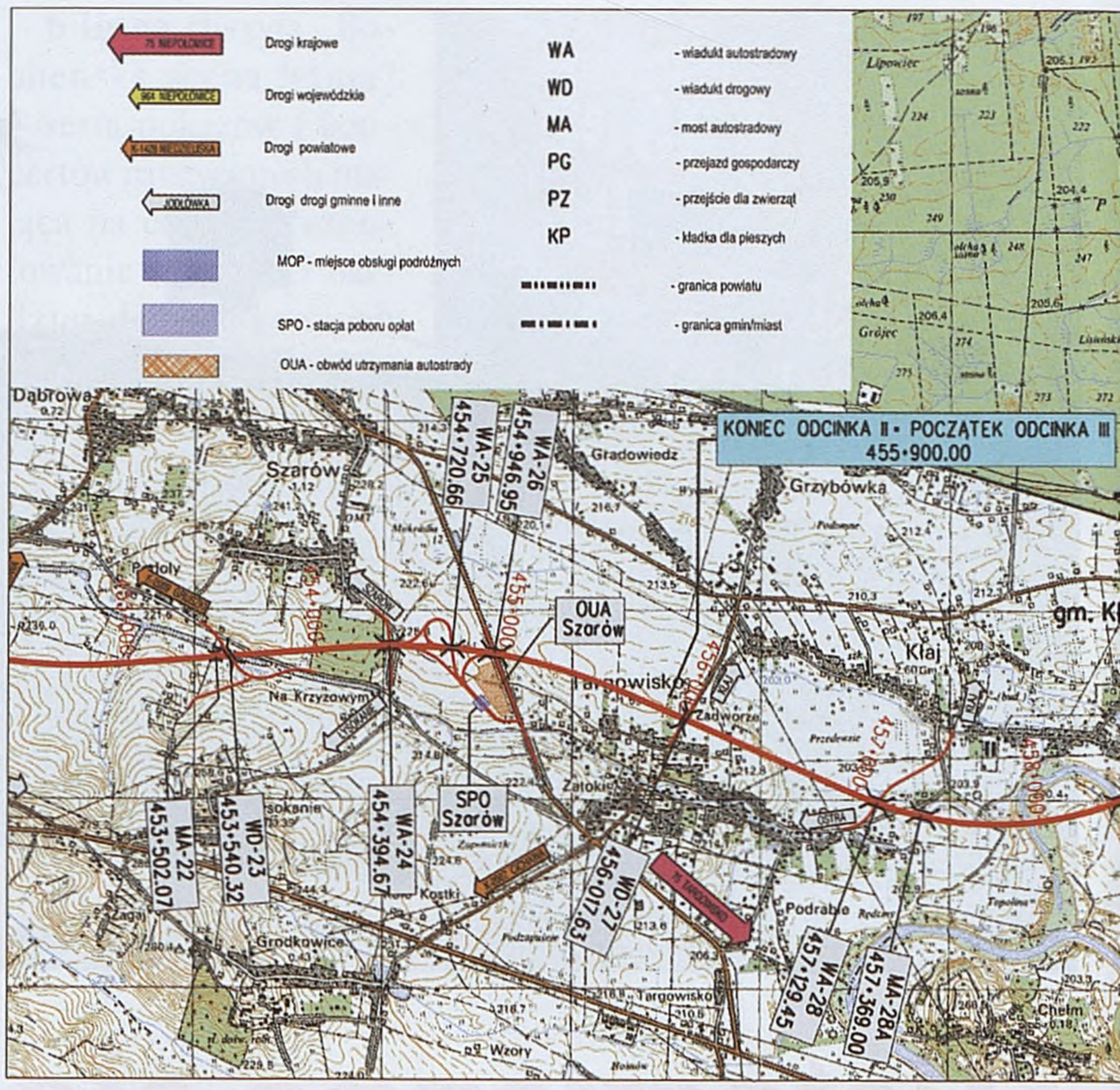
Sprzedam działkę 39 arów budowlano-usługowo-rolną w Drwini przy drodze wojewódzkiej. tel. 509 596 846.

* * *

Od sierpnia do wynajęcia mieszkanie w centrum Bochni – 3 pokoje, kuchnia, łazienka, b. duży przedpokój i ogródek ze starym orzechem. tel. 662 940 220 bądź 14/611 83 28 (wieczorem).

Autostrada tuż, tuż...

W ostatnim czasie nie ma tygodnia, w którym nie słyszymy o kolejnej bankrutującej firmie budowlanej, która wykonywała któryś ze stadionów na Euro 2012, bądź ważną inwestycję drogową. Na samej budowie autostrady A4 doszło już przecież do kilku bankructw głównych wykonawców, które „pociągnęły" za sobą w dół małe firmy, będące podwykonawcami prac.

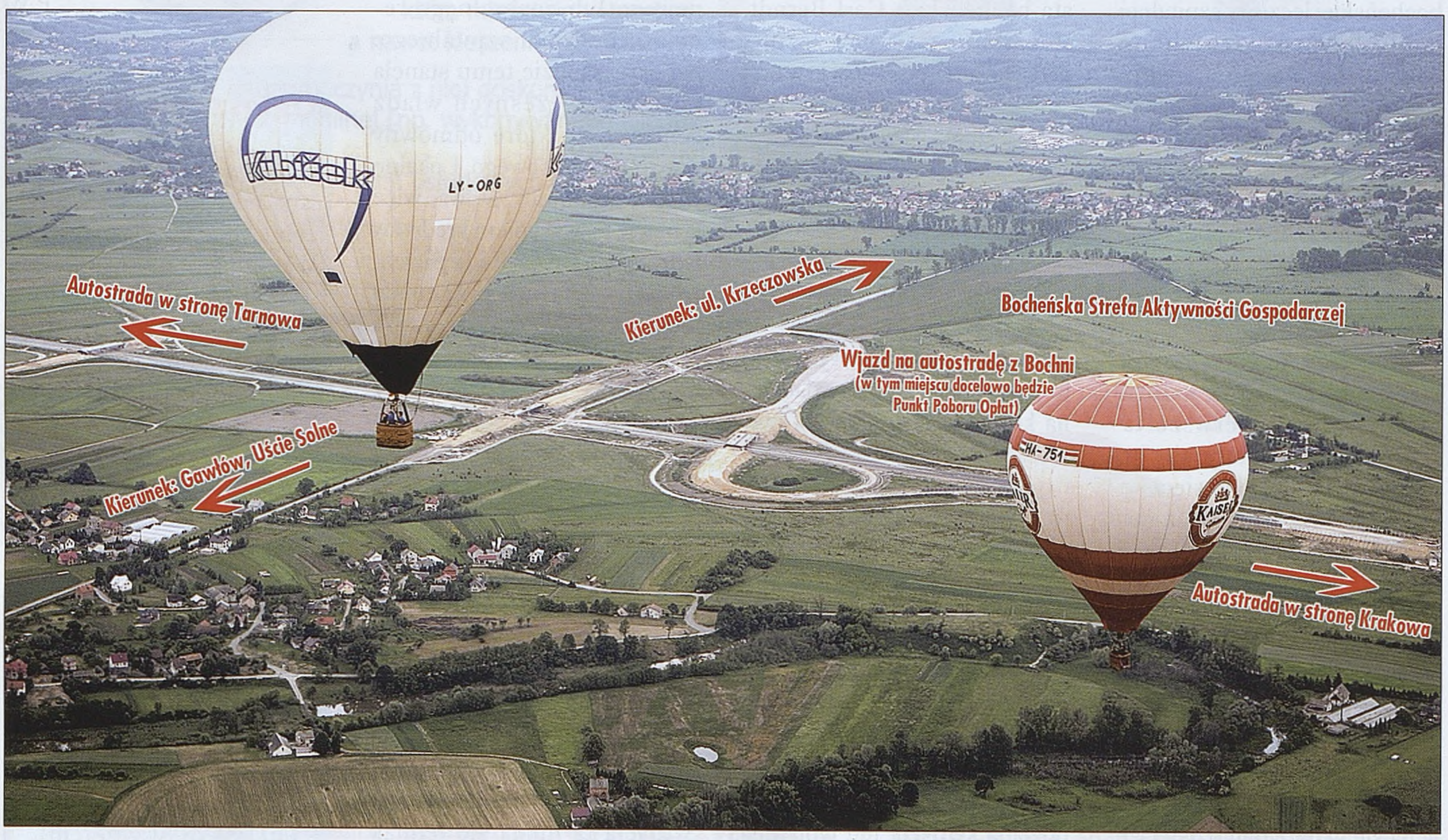


W całym tym kryzysie branży budowlanej szczęśliwym wydaje się być odcinek A4 z Szarowa do Brzeska budowany przez Konsorcjum Polimex-Mostostal/Doprastav/Metrostav, który przebiega przez teren naszego powiatu. I choć pierwotnie inwestycja miała być gotowa na początku 2012 roku, to kolejny wyznaczony termin zakończenia prac wydaje się być niezagrożony.

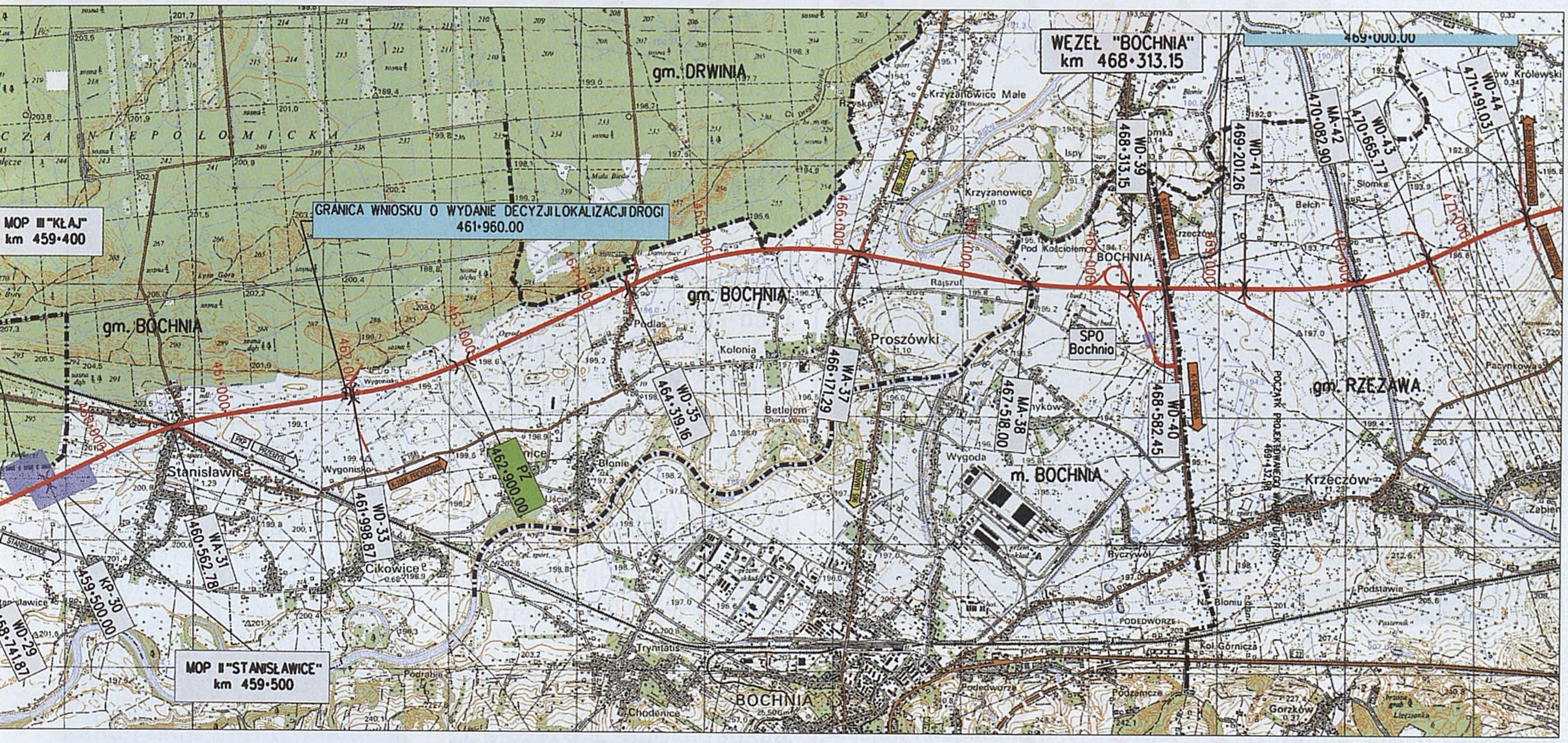
– *Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała z wykonawcą inwestycji aneksy, na mocy których termin zakończenia prac przedłużono do 15 września 2012 roku* – wyjaśnia Iwona Mikrut, główny specjalista ds. komunikacji społecznej GDDKiA Oddział w Krakowie. – *Na tą chwilę nie mamy żadnych przesłanek, aby ten termin nie został dotrzymany. Na początku lipca zaangażowanie prac było na poziomie 83%.*

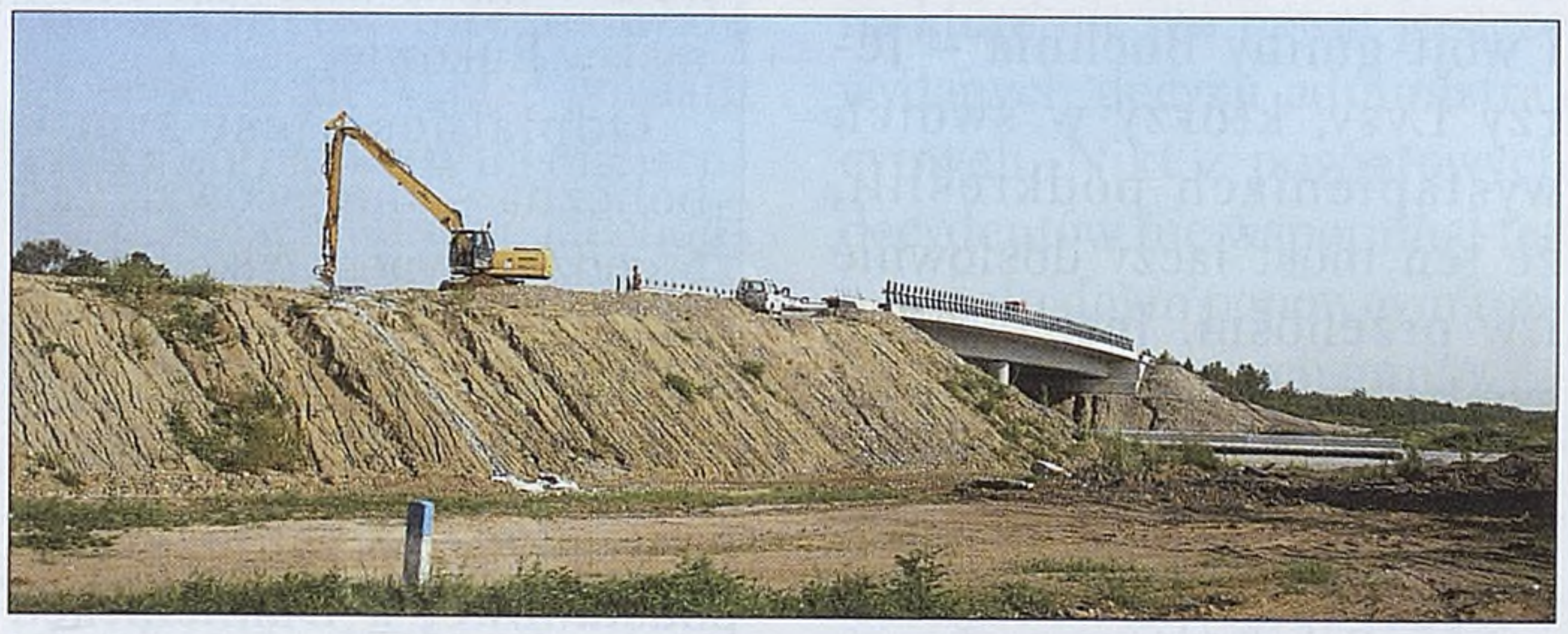
Radość z oddania do użytku autostrady nie będzie jednak tak duża. Do chwili obecnej nie rozwiązany jest bowiem problem połączenia węzła Bochnia z drogą K4. Sprawa ciągnie się już kilkanaście lat i przez ten czas władze powiatu oraz miasta Bochni nie były w stanie załatwić finansowania na tę drogę. Kierowcom przyjdzie się więc męczyć z dojazdem na autostradę wąskimi lokalnymi drogami. Swoje będę zapewne musieli również odczekać na przejeździe kolejowym na ul. Krzeczowskiej, gdyż mimo planów jego przebudowy, prace jak na razie jeszcze się nie rozpoczęły.

W podobnej sytuacji są również mieszkańcy Brzeska – szczególnie ulicy Leśnej – poprzez którą będzie się odbywał zjazd z autostrady. Jest to związane z przerwaniem prac na autostradzie na odcinku Brzesko – Wierzchosławice. Tam jednak utrudnienia będą miały charakter przejściowy, gdyż Brzesko



■ Węzeł Bochnia widziany z pokładu balonu. Fot. Marco Rynowski





■ Droga Rzezawa–Borek zostanie przeniesiona nad autostradę



■ Węzeł autostradowy Bochnia. Widok w stronę Krakowa.

ma zapewnioną już budowę łącznika węzła z K4.

W świetle powstającej obok bocheńskiego węzła A4 Bocheńskiej Strefy Aktywności Gospodarczej, powstanie łącznika z K4 ma strategiczne znaczenie. Dobre skomunikowanie tego obszaru z terenami na południe od Bochni, będzie miało kluczowe znaczenie dla przyszłych inwestorów. Dlatego mamy nadzieję, że sprawa w końcu zostanie pozytywnie załatwiona przez lokalne władze samorządowe.

Są jednak dobre wieści. Każda budowa niesie za sobą pewne utrudnienia dla mieszkańców okolicznych terenów. Tak było przez ostatnie kilkanaście tygodni, kiedy zamknięta została ul. Wygoda (na odcinku od Smykowa do Krzyżanowic). Objazd odbywał się przez ul. Krzeczowską, co w przypadku np. mieszkańców Krzyżanowic, którzy musieli dojechać do pracy każdego dnia, oznaczało nadrabianie kilkunastu kilometrów. Już wkrótce te utrudnienia się jednak skończą. Jak zapewniła nas GDDKiA do końca sierpnia droga zostanie otwarta, a więcej podobnych utrudnień na terenie powiatu bocheńskiego wykonawca i inwestor nie przewidują.



■ Wkrótce ul. Wygoda w stronę Krzyżanowic zostanie otwarta dla ruchu lokalnego.

Jeszcze w lipcu na wspomnianym odcinku ul. Wygoda zostanie położony asfalt i będzie możliwy ruch z ograniczeniem do mieszkańców najbliższych terenów. Przy jezdni powstanie także chodnik, a drogę od strony Raby nadal będzie oddzielał „stary” mur.

kaz



Most, który łączy

W sobotę 9 czerwca odbyła się niezwykła uroczystość – oddanie do użytku po remoncie mostu wiszącego w Damienicach.

Modernizacja obiektu wybudowanego w 1957 roku wykonana została jesienią 2011 roku (I etap o wartości 1 mln 600 tys. zł) oraz wiosną bieżącego roku (II etap o wartości 400 tys. zł). Całą inwestycję przygotował i prowadził samorząd gminy Bochnia – bez kosztownego zatrudniania „modnych" obecnie inwestorów zastępczych. Prace przebiegały bardzo sprawnie – przez większość okresu robót kładka była czynna dla użytkowników. Wymieniono wszystkie liny nośne, odnowiono i wzmocniono pylony (podpory pośrednie), wymieniono poszycie kładki oraz zamontowano oświetlenie obiektu. Projektantem mostu był dr inż. arch. Marcin Furtak, inspektorem nadzoru – inż. Agnieszka Bronowska z UG Bochnia, a wykonawcą firma „Albud" z Alwerni.

Most wiszący na Rabie jest jedną z ładniejszych budowli mostowych w Małopolsce. Składa się z 3 przęseł, z których środkowe posiada długość 101 metrów, a całkowita długość mostu wynosi 201 metrów. Część nośną (wiszącą) tworzy 10 lin stalowych, wspartych na 2 żelbetowych pylonach (podporach pośrednich) o wysokości 18 metrów każdy. Iluminację mostu stanowią 4 wąskostrumieniowe reflektory.

Otwarcia mostu dokonali wspólnie burmistrz miasta Bochni – Stefan Kolawiński i wójt gminy Bochnia – Jerzy Lysy, którzy w swoich wystąpieniach podkreślili, że ten most łączy dosłownie i w przenośni. Jest bowiem symbolem wspólnego działania obu bocheńskich samorządów, które zgodnie wystąpiły o środki dotacyjne z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Burmistrz i wójt w towarzystwie uroczej pary krakowiaków: Kingi Gawlik i Norberta Kmiecika – uczniów szkoły podstawowej w Damienicach – przecięli wstęgę. W górę poleciały biało-czerwone baloniki, zagrała bocheńska Orkiestra Górnicza, a później tuż obok mostu... wystartowały prawdziwe, ogromne, kolorowe balony. Były to statki powietrzne uczestniczące w XIX Krakowskich Zawodach Balonowych. Goście i mieszkańcy obserwowali ten spektakl z damienickich łąk, a także z nowo budowanego mostu.

Uroczystość zakończyła się spotkaniem samorządowym oraz wiejskim festynem, który trwał aż do białego rana.

– Most Damienice–Chodenice jest przykładem wspólnego działania, z którego powinniśmy korzystać przy rozwiązywaniu takich trudnych problemów jak: łącznik pomiędzy drogą krajową nr 4 i węzłem „Bochnia" na autostradzie A-4, a także komunikacji autobusowej na terenie miasta i sąsiednich gmin – mówi Jerzy Lysy, wójt gminy.



Wakacyjne dyżury przedszkoli

Aż dwa przedszkola czynne będą w okresie tegorocznych wakacji w bocheńskiej gminie. Dyżur pełnią placówki w Gawłowie i Nieszkowicach Wielkich.

– Jeżeli będzie taka potrzeba, możemy uruchomić przedszkola w Łapczycy i Proszówkach. Wychodzimy naprzeciw postulatom mieszkańców, którzy mają małe dzieci, ale obowiązki służbowe zmuszają ich do pracy w okresie wakacyjnym – mówi wicewójt Stanisław Bukowiec.

Odpłatność jest symboliczna – miejscówka za 6 godzin wynosi tylko 70 zł miesięcznie.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Bochnia

Damienice – blokada nadal możliwa

Wbrew swoim zapowiedziom skierowanym pisemnie do mieszkańców wsi Damienice, starosta bocheński Jacek Pająk przybył jednak na zebranie wiejskie, które odbyło się w tej miejscowości przed dwoma tygodniami.

Wraz z nim przybyli komendant powiatowy Policji insp. Marek Rudnik, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego asp. sztab. Jacek Sobiecki i dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Adam Korta. W komplecie przybyli przedstawiciele samorządu gminy Bochnia. Mieszkańców interesowało głównie, kiedy władze powiatu zrobią potrzebny w tej miejscowości i oczekiwany od lat chodnik z Proszówek do Damienic o długości 1500 metrów, przy drodze powiatowej Proszówki-Kłaj-Niepołomice.

Zebrani mieszkańcy rozczarowali się jednak – ze strony starosty padła zapowiedź, że chodnik ten może być robiony nawet przez... 10 lat! Jako przykład podano ubiegły rok, gdy Rada Powiatu zdecydowała się przeznaczyć środki jedynie na 150 mb (!) chodnika (wykonano go dopiero w 2012 roku). Większy postęp inwestycji powiat uzależnia od gminnej dotacji.

– *To skandaliczna sytuacja, że starosta i Rada Powiatu wyciągają do nas rękę po dotację z budżetu gminnego i warunkują wykonywanie swoich ustawowych obowiązków od pomocy finansowej gminnego samorządu. W ostatnich 5 latach gmina udzieliła powiatowi pomocy o wartości blisko 1 mln 500 tys. zł. Szczególnie kuriozalny jest ten „szantaż" teraz, kiedy Rada Gminy w formie uchwały chciała przejąć drogi powiatowe i pomóc staroście w rozwiązaniu kilku problemów nabrzmiałych przy jego drogach np. w Damienicach, Proszówkach, Pogwizdowie i Siedlcu. Władze powiatu odmówiły przekazania dróg gminie, a jednocześnie sami nie wywiązują się z przypisanych im obowiązków. To jakaś paranoja* – mówi wójt Jerzy Lysy.

Mieszkańców Damienic najbardziej zbulwersował fakt, że zabrakło deklaracji starosty, iż na najbliższej Radzie Powiatu postawi wniosek o doraźne włączenie budowy chodników w Damienicach i Proszówkach do tegorocznych zadań inwestycyjnych, na które Starostwo posiada przecież pozwolenie na budowę. Wszyscy wiedzą, że w budżecie zapisano środki, na które nie ma nawet jeszcze wydanych decyzji administracyjnych. Nikt z powiatowych decydentów nie wspomniał też o ewentualnym ponownym rozpatrzeniu propozycji gminy.

Tak więc groźba ewentualnych protestów mieszkańców nie została zażegnana. A w Damienicach i Proszówkach transparenty dalej krzyczą: „Chcemy chodnika, a nie starosty – polityka!".

Trzecia książki pani Michaliny



W Galerii Chełm odbyła się promocja książki Michaliny Pięchowej „Dzień za dniem". Jest to trzeci z kolei zbiór reportaży, esejów i wspomnień tej autorki, wieloletniej nauczycielki języka polskiego w bocheńskim Liceum Ogólnokształcącym im. króla Kazimierza Wielkiego. Tematy rodziły się podczas sentymentalno-patriotycznych podróży, a także religijnych pielgrzymek po Polsce i Europie. Szczególną uwagę Michalina Pięchowa poświęca swoim rodzinnym Kołaczycom, opisuje Pilzno, gdzie rozpoczynała pracę pedagogiczną. Czytelnik może przekonać się jak wielkim sentymentem darzy Bochnię i Ziemię Bocheńską, gdzie osiadła i poświęciła się oświacie.

Książka zawiera liczne przemyślenia, odnośniki do historii dalszej i bliższej. Autorka opisuje żywoty znanych świętych i błogosławionych np. związki Karola Wojtyły – papieża Jana Pawła II z Bocheńszczyzną. Podobnie jak poprzednie części: „Świat sercem malowany" i „Jesteśmy pielgrzymami", również ta publikacja ukazała się przy zaangażowaniu samorządu gminnego.

Podnieśli cenę, ale nadal będą dopłacać do wody i ścieków

Od 3 lat ceny wody i ścieków w bocheńskiej gminie pozostawały bez zmian. Tymczasem Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, od którego gmina kupuje większość wody, kilkakrotnie w tym okresie podnosiło jej cenę. Wzrosła ona z 2,67 zł/m^3 do 3,92 zł/m^3.

Ostatnia podwyżka wymusiła więc na Gminnym Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji dostosowanie cen do poziomu, który odpowiadałby nowej sytuacji. Radni jednogłośnie ustalili, że nowa cena wody wyniesie 3,92 zł/m^3, czyli dokładnie tyle, ile płacą za nią mieszkańcy Bochni. Gmina jednak (w odróżnieniu od samorządu miasta) do każdego metra sześciennego wody dopłacać będzie 0,58 zł, gdyż faktyczny koszt metra sześciennego wynosi 4,50 zł. Wiąże się to z koniecznością pompowania wody na odległość 20 kilometrów na północ i 20 kilometrów na południe od granic Bochni, a także eksploatacją sieci, której łączna długość przekroczyła 120 kilometrów. Ustalono też nową cenę ścieków: mieszkańcy płacić będą 5 zł/m^3, a gmina do 1 m^3 dopłacać będzie 0,90 zł.

– *Wszystkie miejscowości posiadają sieci wodociągowe, około 70% gospodarstw przyłączonych jest do kanalizacji wiejskiej. Są to ogromnie kosztowne w eksploatacji urządzenia. Staramy się jednak oszczędnie gospodarować, a dopłaty do wody i kanalizacji kosztowały gminę w ubiegłym roku blisko 1 mln złotych* – mówi dyrektor GZWiK Mirosław Jankowicz.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Bochnia





Wianki Świętojańskie na Chełmie

Ostatni weekend czerwca na długo zapadnie w pamięci mieszkańców maleńkiego Chełmu nad Rabą. W piątek na wzgórzu Grodzisko rozbiła swój obóz Drużyna Rycerska Jacka Odrowąża i inne bractwa orężne, które przybyły tu wraz z białogłowami i dziećmi. Przez dwa dni średniowieczna osada była przedmiotem dużego zainteresowania mieszkańców, a także licznie przybyłych gości – turystów z Małopolski i Śląska.

Rycerze demonstrowali swoje ubiory (bardzo ciężkie), umiejętności w posługiwaniu się orężem, a nawet zaprezentowali pokazy walk. W sobotę rozgorzała tam prawdziwa bitwa. Dzięki ofiarności osadników, Grodzisko nie zostało zdobyte przez zaciężnych wojów. Nad przygotowaniem obozu i całością pokazów czuwał rycerz – Jarosław Przybyło, prywatnie wyższy urzędnik dyrekcji Lasów Państwowych w Krakowie.



Na scenie przy dzwonnicy zaprezentowali się młodzi artyści amatorzy – największe talenty muzyczne z terenu gminy. Po nich rozstrzygnięto konkurs na najpiękniejszy wianek świętojański. Konkurencja była ogromna – komisja wybierała spośród ok. 100 wianków przygotowanych przez dzieci ze świetlic, szkół, a nawet przedszkoli. Najpiękniejsze wianki wykonano w Łapczycy, Brzeźnicy i Nieszkowicach Małych. Indywidualnie zwyciężyła Marta Naruszewicz z Łapczycy. Gościem honorowym był ks. kanonik Antoni Tworek – kustosz Muzeum Bożogrobców, pomysłodawca połączenia na Chełmie słowiańskiej tradycji z kultem miechowitów, którzy działali tu przez ponad 650 lat.

Wieczorem wystąpiła Wolna Grupa Bukowina – legendarny zespół założony przez Wojtka Bellona, która przypomniała





Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Bochnia



stare, znane ballady – przeboje i całkiem nowe utwory. Potem grupa pięknych, biało ubranych dziewcząt z Zespołu Pieśni i Tańca „Siedlecanie" wykonała taniec oparty na motywach „Pieśni świętojańskiej o Sobótce". Następnie korowód wykonawców i gości z pochodniami przeszedł spod kościoła Bożogrobców nad Rabę. Tu na obu jej brzegach – wysokim w Targowisku i plaży w Chełmie zgromadziły się tłumy widzów oraz zapłonęły wielkie ogniska. Przy dźwiękach nastrojowej muzyki z nurtem Raby popłynęły setki wianków, klimat nocy świętojańskiej udzielił się wszystkim – ludzie śpiewali i tańczyli nad wodą. Imprezę zakończył występ grupy z Brzeska w charakterystycznym „tańcu ognia".

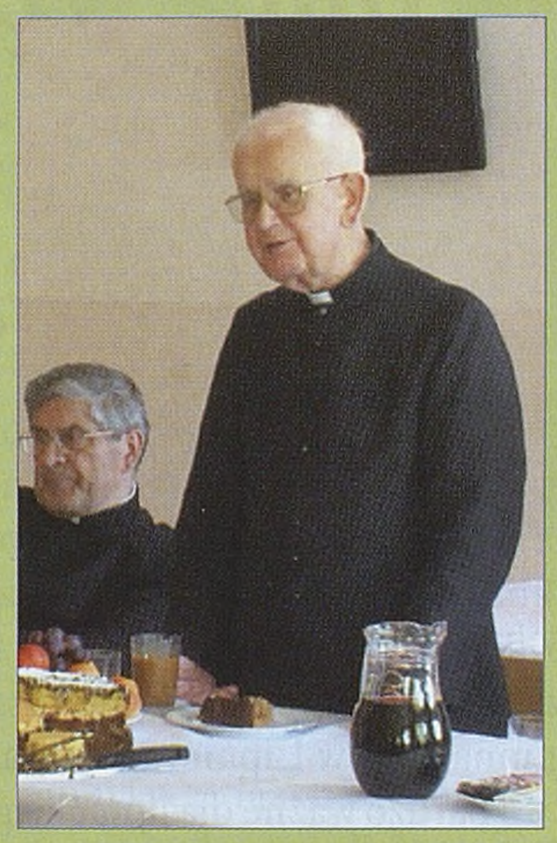
– *Chełm to miejsce niezwykłe, tutaj historia i tradycja na co dzień łączy się z teraźniejszością. Działa tu Muzeum Bożogrobców, galeria artystyczna, organizowane są koncerty, wystawy i inne wydarzenia kulturalne. Chcielibyśmy, aby w przyszłości Chełm nadal był wizytówką naszej gminy* – mówi Stanisław Bukowiec, zastępca wójta.

„Ad multum annos..."

W niedzielę 17 czerwca Gorzków przeżywał niecodzienną uroczystość. Trzech duchownych związanych z tą miejscowością obchodziło jubileusze: ks. prof. dr hab. Jan Łach – 60-lecie, ks. Stanisław Stańczyk CssR, kapelan Sióstr Franciszkanek w Gorzkowie – 50-lecie, a ks. prof. dr hab. Józef Łach – 40-lecie święceń kapłańskich.

Pochodzący z Gorzkowa ks. prof. Jan Łach w latach 1980–83 oraz 1986–90 pełnił funkcję dziekana Wydziału Teologicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, a przez kolejne sześć lat – rektora tej uczelni. Był także w prezydium Federacji Uniwersytetów Katolickich Europy i brał udział w tłumaczeniu Pisma Świętego. Praca zespołu, do którego należał, ukazała się jako Biblia Tysiąclecia.

Od kilku lat jest na zasłużonej emeryturze, mieszka w



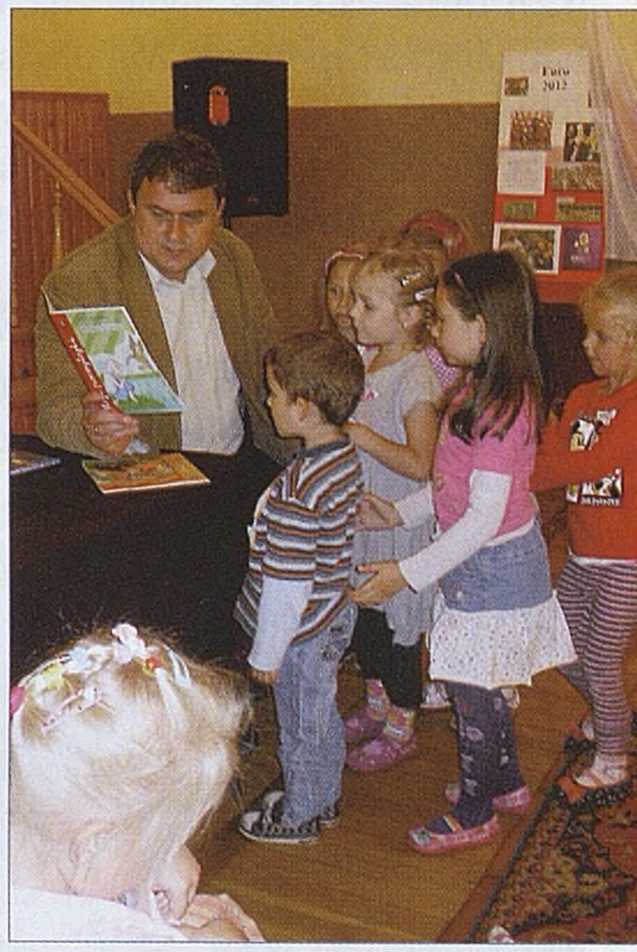
Domu Zakonnym w rodzinnej miejscowości.

Uroczystość zgromadziła na Mszy świętej, a potem na okolicznościowym spotkaniu wielu mieszkańców i gości, którzy przybyli z różnych stron kraju. W imieniu samorządu gminy Bochnia życzenia jubilatom złożyli: zastępca wójta – Stanisław Bukowiec, radny gminy – Jan Łącki i sołtys Gorzkowa – Barbara Kweczko.

Czytali najmłodszym

Od 11 do 15 czerwca dzieci w gminie Bochnia zostały zaproszone do udziału w akcji „Gmina Bochnia czyta dzieciom". Została ona zorganizowana przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Łapczycy oraz filie w: Baczkowie, Brzeźnicy, Buczynie, Cikowicach, Majkowicach, Siedlcu oraz Woli Nieszkowskiej. Z tej okazji biblioteki zaprosiły gości specjalnych, wśród których znaleźli się: Stanisław Bukowiec (zastępca wójta gminy Bochnia), Jan Truś (zastępca dyrektora Gminnego Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni), Stefania Jochym (zastępca przewodniczącego Rady Gminy), Maria Skoczek (emerytowana bibliotekarka), Marta Naruszewicz (nauczyciel języka niemieckiego w Zespole Szkół Nr 2 w Bochni), Grzegorz Kapcia (muzyk i plastyk), Krystyna Pałkowska (sołtys wsi Cikowice), strażacy OSP w Majkowicach, panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Brzeźnicy: Halina Lis i Stanisława Cieśla. W czytaniu wzięły również udział bibliotekarki organizujące akcję.





Akcja miała na celu przede wszystkich popularyzację czytelnictwa wśród najmłodszych mieszkańców gminy, a także bibliotek. Najmłodsi słuchali bajek czytanych przez gości zarówno w bibliotekach, jak i przedszkolach.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Bochnia

Podpisanie umowy na budowę przedszkola i gimnazjum w Lipnicy Murowanej

4 czerwca Członek Zarządu Województwa Małopolskiego Stanisław Sorys i wójt gminy Lipnica Murowana Tomasz Gromala dokonali uroczystego podpisania umowy o dofinansowanie zadania budowy przedszkola i gimnazjum w Lipnicy Murowanej.

To bardzo ważne dla lipnickiego samorządu wydarzenie sfinalizowało ponad półroczną pracę nad aktualizacją wniosku, rozpoczętą tuż po podjęciu przez Zarząd Województwa w dniu 27 września 2011 roku uchwały, dzięki której gmina otrzyma na to zadanie ok. 2 mln 800 tysięcy złotych dotacji. Wartość całego zadania przekracza kwotę 4 milionów złotych. Dofinansowanie projektu „Budowa budynku przedszkola oraz gimnazjum wraz z przewiązką łączącą Zespół Szkół z infrastrukturą techniczną w Lipnicy Murowanej" zostało przyznane w ramach Osi Priorytetowej 6 - Spójność Międzyregionalna, Działanie 6.2B Infrastruktura Społeczna, w tym edukacyjna i sportowa, Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007 – 2013 współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

– Dzięki wprowadzonym zmianom w projekcie oraz we wniosku aplikacyjnym, uda nam się rozwiązać dwa poważne problemy. Do końca 2013 roku w obecnym budynku przedszkola, SANEPID warunkowo do użytku dopuścił kuchnię i stołówkę. Jeszcze w poprzedniej kadencji zamknięty został budynek gimnazjum, a warunki w jakich obecnie uczy się lipnicka młodzież oraz dzieci przedszkolne, daleko odbiegają od obowiązujących standardów. Jestem przekonany, że dzisiejsze wydarzenie poprawi nastroje dzieci i ich rodziców, a za ok. 2 lata pozwoli na naukę i zabawę w nowoczesnych oraz komfortowych warunkach. Szczególne podziękowania kieruję do Zarządu Województwa za przyznanie dofinansowania. (...) Dziękuję radnym obecnej kadencji, szczególnie tym, którzy nie tracili wiary w możliwość pozyskania dotacji w trudnym momencie, gdy zapadła decyzja o rezygnacji z rozpoczęcia inwestycji. W poprzedniej kadencji starania o uzyskanie dotacji zakończyły się fiaskiem a inwestycja miała być realizowana w 100% z kredytu, na co Gmina nie mogła sobie pozwolić – mówi wójt gminy Tomasz Gromala.

Na zakończenie Stanisław Sorys, Wójt Gminy oraz Skarbnik odebrali wykonane przez przedszkolaków rysunki. Uroczystość odbyła się w Domu Ludowym w Lipnicy Dolnej.



Jednogłośne absolutorium dla wójta

18 czerwca na XVIII Sesji Rady Gminy Lipnica Murowana radni jednogłośnie udzielili absolutorium wójtowi gminy. Podjęcie uchwały akceptującej wykonanie budżetu za rok 2011 poprzedziło odczytanie pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej ws. sprawozdania z wykonania budżetu oraz pozytywnej opinii RIO o wniosku komisji rewizyjnej ws. udzielenia absolutorium. Po przeprowadzonym głosowaniu Przewodniczący Rady Gminy Józef Radzięta pogratulował wójtowi zrealizowania budżetu z życzeniami, aby tegoroczny budżet był wykonany co najmniej równie dobrze. Do gratulacji dołączyli się również pozostali uczestnicy obrad. Wójt w swoim podziękowaniu za udzielenie absolutorium podkreślił znaczenie klimatu jaki zapanował w gminie po wyborach i faktu, że nowa rada i wójt wypełniają solidnie i w pełni zadania jakie powierzyli im mieszkańcy i wokół nich skupiają swoją uwagę przez cały rok. Jako najważniejsze elementy dobrej pracy nad budżetem w ciągu minionych 12 miesięcy wskazał spokojną i rzeczową współpracę z Radą Gminy, sołtysami, kierownikami i dyrektorami jednostek organizacyjnych oraz wspólną troskę pracowników urzędu, w szczególności referatu finansowego. Roztropne gospodarowanie finansami wskazuje na szacunek w dysponowaniu środkami publicznymi, co szczególnie jest ważne w dobie kryzysu. Gmina regularnie pozyskiwała środki z różnych źródeł krajowych i europejskich. W wydatkach inwestycyjnych nastąpił wzrost nakładów w stosunku do lat poprzednich. W 2010 roku procent wydatków na inwestycje wynosił 7,12% natomiast w 2011 12,37% ogólnej kwoty wydatków. Wszystkie zadania inwestycyjne były realizowane i rozliczane terminowo, gmina nie miała na koniec 2011 roku żadnych zaległości czy zobowiązań. W przypadku wydatków bieżących wprowadzono w gminie wariant oszczędnościowy, m.in. w samym urzędzie gminy na telefonach, delegacjach oraz energii udało się zaoszczędzić ok 17 tysięcy złotych. Warianty oszczędnościowe wprowadzone były we wszystkich jednostkach i dzięki wygospodarowanym środkom można było, lub można będzie podejmować działania, które dotychczas były niemożliwe do zrealizowania. Wszystkie zaplanowane na tę sesję pozostałe uchwały zostały przyjęte przez Radę Gminy.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Lipnica Murowana





■ Wójt Jan Pająk oraz Wiesław Leśniakiewicz – Komendant Główny PSP.

Ważni goście w Gminie Drwinia

Wójt gminy Jan Pająk w czerwcu spotkał się w Warszawie z Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Stanisławem Rakoczym, a głównym tematem spotkania była poprawa bezpieczeństwa przeciwpożarowego i przeciwpowodziowego gminy poprzez włączenie kolejnej jednostki OSP do KSRG. Efektem spotkania w Warszawie była w dniu 5 lipca wizyta w Urzędzie Gminy w Drwini wybitnych specjalistów związanych z tematem bezpieczeństwa przeciwpożarowego i przeciwpowodziowego Polski, którzy postanowili na miejscu przekonać się o słuszności postulatów. Z wizytą przybyli: Stanisław Rakoczy – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Łukasz Szerner – Doradca Podsekretarza Stanu, gen. brygadier Wiesław Leśniakiewicz – Komendant Główny PSP, nadbrygadier Piotr Kwiatkowski – Z-ca Komendanta Głównego PSP, starszy brygadier Stanisław Sulenta - doradca Komendanta Głównego PSP, nadbrygadier Andrzej Mróz - Małopolski Komendant Wojewódzki PSP w Krakowie, st. kpt. Czesław Ziaja – Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Bochni, Ludwik Węgrzyn – Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP. Obecni byli również przedstawiciele OSP Dziewin i OSP Drwinia.

Wójt Gminy przedstawił na jakie zagrożenia narażona jest gmina w związku z położeniem w widłach trzech rzek i jak wielkie zniszczenia poczyniła powódź w 2010 r. Podczas spotkania dyskutowano na temat potrzeb jednostek OSP jak i o realizacji zadań związanych z poprawą bezpieczeństwa przeciwpożarowego na terenie gminy m.in. poprzez wciągnięcie jednostki OSP Drwinia do KSRG i o możliwości lokalizacji i wyposażenia magazynu przeciwpowodziowego w Dziewinie.

Gmina Drwinia najdłużej z wszystkich gmin powiatu bocheńskiego zmagała się z niszczycielską siłą ostatniej powodzi, w związku z tym poprawa bezpieczeństwa mieszkańców poprzez odpowiednie wyposażenie jednostek OSP, jest jednym z priorytetów gospodarzy gminy. Wójt Gminy po raz kolejny zwrócił się z prośbą o wsparcie w realizacji zamierzeń i zrozumienie potrzeb naszych jednostek OSP, które będą służyć lokalnej społeczności.

Spotkanie w takim gronie jest jednym z kroków zmierzającym do realizacji zadań dotyczących ochrony przeciwpożarowej i przeciwpowodziowej mieszkańców. Poczucie bezpieczeństwa u mieszkańców jest niezwykle istotne, dlatego też tak ważna jest realizacja zadań związanych z ochroną życia, zdrowia, mienia lub środowiska poprzez walkę z pożarami i innymi klęskami żywiołowymi.

Kolejne środki na usuwanie skutków powodzi

Pomimo, iż od powodzi minęły już dwa lata, jej skutki nadal są odczuwalne na terenie gminy. Wciąż są potrzeby odbudowy zniszczonej żywiołem infrastruktury komunalnej. Dlatego dobrą wiadomością jest pozyskanie kolejnych środków na odbudowę strat po powodzi. W dniu 25 czerwca Wojewoda Małopolski Jerzy Miller wręczył promesy przedstawicielom gmin, powiatów i województwa podczas spotkania w Brzesku. Gminę Drwinia reprezentował Wójt Jan Pająk.

W ramach pierwszej transzy gmina otrzymała 330 tys. zł.

W ramach drugiej transzy przekazane zostanie Gminie Drwinia kwota w wysokości 500 tys. zł. Otrzymane dofinansowanie zostanie przeznaczone na odbudowę strat w infrastrukturze drogowej. Gmina otrzyma dotacje po wyłonieniu wykonawców inwestycji i podpisaniu umów z wojewodą małopolskim.

Również na terenie gminy od kilku tygodni trwają prace związane z usuwaniem szkód powstałych na wałach przeciwpowodziowych w wyniku powodzi z 2010r. W dniu 5 lipca miał miejsce odbiór robót wykonanych na prawym wale Wisły w miejscowości Grobla i Świniary.

Trwają jeszcze prace na wałach przeciwpowodziowych w miejscowościach Niedary i Zielona. Za kwotę ok. 1 900 000 mln zł. zostanie także przeprowadzony kompleksowy remont 2 szt. śluz wałowych w miejscowościach Grobla i Ispina, którego wykonawcą wyłonionym w postępowaniu przetargowym przeprowadzonym przez MZM i UW w Krakowie będzie firma PBWI Nieruchomości Sp. z o.o. z Krakowa.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Drwinia



Jubileusz 750-lecia Trzciany

W niedzielę - 8 lipca 2012 roku - Trzciana świętowała piękny Jubileusz - 750-lecia tutejszej parafii. Jej początki sięgają 1262 roku tj. daty założenia w Libichowej (dziś przysiółek Trzciany) Klasztoru Zakonu Kanoników Regularnych Najświętszej Maryi Panny de Metro w Rzymie od Pokuty Błogosławionych Męczenników, w Krakowie zwanych markami - od wezwania kościoła św. Marka w tymże mieście, macierzystego domu kanoników na ziemiach polskich.

Najważniejsze uroczystości jubileuszowe składały się z dwóch zasadniczych elementów: Jubileuszowego Odpustu oraz tradycyjnego „Święta Gminy Trzciana". Odpustowa Msza święta ku czci Św. Małgorzaty Panny i Męczennicy została odprawiona w trzciańskim kościele parafialnym w koncelebrze, której przewodniczył ks. Bp Andrzej Jeż. On też wygłosił kazanie, w którym wskazywał na potrzebę pamięci historycznej.

Druga, popołudniowa część uroczystości miała miejsce na placu przy Zespole Placówek Oświatowych w Trzcianie. Tutaj rozlokowano liczne stoiska konsumpcyjne i promocyjne, plac zabaw dla dzieci i bardzo dużo stolików z parasolami, które na szczęście chroniły tylko przed żarem słońca, choć nad Trzcianą przeszła niedługo po sumie odpustowej burza. Komitetowi organizacyjnemu, pracującemu pod przewodnictwem Wójta Gminy Józefa Nowaka i Proboszcza – ks. Władysława Midury, dopisało szczęście i nic nie przeszkodziło w pełnej realizacji zaplanowanych przedsięwzięć.

Występy estradowe rozpoczęły dziewczęta z zespołu „Śpiewające Gitary", które śpiewały tym razem jako solistki lub w duecie. W kilku skeczach zaprezentował się także trzciański kabaret „Ziomki". Kolejna godzina programu estradowego należała do dwóch grup: zespołu „Vox Fremi" z Kamionnej oraz grupy „The End" z Ujazdu, która zaprezentowała covery popularnych przebojów rockowych. Kolejnym zespołem z gminy, występującym na estradzie była Orkiestra Dęta OSP w Leszczynie, grająca pod batutą Włodzimierza Pietrasa.

Po tej solidnej dawce muzyki przyszła pora na część oficjalną. Wójt Gminy Trzciana powitał i przedstawił licznie przybyłych gości, wśród których byli m. in. Stanisław Sorys – członek Zarządu Województwa Małopolskiego, Jacek Pająk – starosta bocheński, Stanisław Kolawiński – burmistrz Bochni, wójtowie okolicznych gmin, a także wieloletni zasłużony dla trzciańskiej oświaty były dyrektor trzciańskiej szkoły – Józef Korta. Wymienieni przemawiali do zgromadzonej publiczności, gratulując Parafii i samej Trzcianie pięknego jubileuszu. Zanim jednak zabrali głos, krótki odczyt o historii Parafii w Trzcianie wygłosił Damian Pyznar – jeden ze



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Trzciana



współautorów sprzedawanej podczas uroczystości książki „Osiem wieków Trzciany".

Po przemówieniach odbyła się ceremonia wręczenia dyplomów i pucharów dla najlepszych w tym roku drużyn, biorących udział w XIII. Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Trzciana. Ten najokazalszy trafił do kapitana zwycięskiej drużyny z Trzciany, która w finałowym meczu 3:2 pokonała reprezentację Kierlikówki.

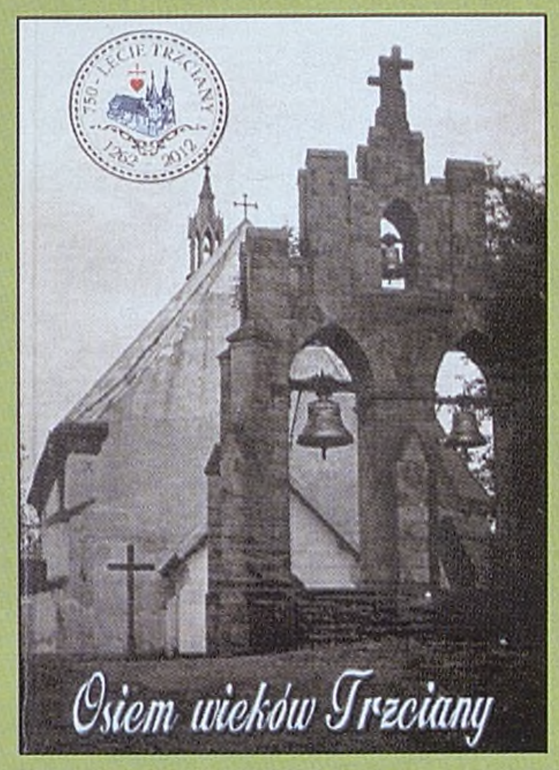
Potem na estradzie wystąpił bocheński zespół „FunFire", a chwilę po nim gwiazda wieczoru – Zbigniew Wodecki z zespołem. Poprowadzony na żywo, z poczuciem humoru i temperamentem koncert popularnego piosenkarza, oczarował publiczność, która wspólnie z artystą śpiewała jego najpopularniejsze przeboje. Aż trzykrotnie zaprosiła ona do bisów artystę, który zapowiedział, że pojawi się także na... obchodach 800-lecia Trzciany.

Dziesięciominutowy pokaz sztucznych ogni i zabawa taneczna zakończyły główne uroczystości jubileuszowe. Ale na tym nie koniec świętowania, bo w tym roku odbędą się jeszcze kolejne elementy jubileuszowych obchodów, w tym m. in. otwarcie Izby Regionalnej, Piknik Rodzinny i uroczysta Sesja Rady Gminy.

Książka na jubileusz

Jednym z przedsięwzięć związanych z obchodami Jubileuszu 750-lecia Trzciany było napisanie i wydanie książki pt. „Osiem wieków Trzciany". Zbiorowe opracowanie poświęcone zostało głównie dziejom Klasztoru Kanoników Regularnych od Pokuty w Libichowej i wyrosłej z niego Parafii w Trzcianie.

Licząca ponad 300 stron książka jest pracą zbiorową pod redakcją Tadeusza Olszewskiego. Poszczególne rozdziały napisali: Damian Pyznar – opisał dzieje Zakonu Kanoników Regularnych od Pokuty i dzieje trzciańskiej Parafii oraz tutejszy kościół i jego wyposażenie, Janina Węglarz – przedstawiła biogramy księży proboszczów i administratorów w Trzcianie, Tadeusz Jagielski opracował biogramy księży, zakonników i sióstr zakonnych rodem z Trzciany, Katarzyna Janiczek opisała dzieje administracji państwowej i samorządowej na terenie gminy Trzciana, Anna Kądziela zarys dziejów



ruchu ludowego na terenie gminy Trzciana. Następne dwa rozdziały są opracowaniem dwóch autorów. Historię oświaty w Trzcianie opracowali Bożena Grabowska i Tadeusz Olszewski. Ta sama para autorów wraz z Pawłem Sroką napisali rozdział poświęcony trzciańskiej kulturze. O Ochotniczej Straży Pożarnej w Trzcianie i jej służbie Bogu i ludziom napisał Tadeusz Olszewski.

Okładkę zaprojektował Paweł Sroka. Książka jest bogato ilustrowana archiwalnymi jak i aktualnymi fotografiami.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Trzciana

Poświęcenie sali gimnastycznej oraz boiska w Grabiu

15 czerwca nastąpiło uroczyste poświęcenie i przekazanie sali gimnastycznej przy Publicznej Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Grabiu. Wzięli w nim udział m.in. Stanisław Sorys – wicemarszałek województwa małopolskiego, Hubert Guz – z-ca dyrektora Departamentu Funduszy Europejskich, Krzysztof Dymura – z-ca Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji, Krzysztof Kokoszka – Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Bochni, Jerzy Bieżychudek – Z-ca Komendanta Powiatowego Policji w Bochni, Mirosław Koralewski – przedstawiciel Małopolskiego Kuratorium Oświaty, wójtowie sąsiednich gmin, miejscowi księża, ponadto radni, sołtysi, dyrektorzy szkół, pracownicy Urzędu Gminy, społeczność szkoły, emerytowani nauczyciele, sponsorzy (Firmy SYSTEM-DROB i TOK-FREZ), mieszkańcy gminy, a także gospodarze obiektu: Wójt Gminy Łapanów Jan Kulig oraz Dyrektor PSP w Grabiu Zbigniew Kogut.



W swoim wystąpieniu wójt podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do budowy w/w kompleksu sportowego. Osobom najbardziej zaangażowanym przy budowie wręczono dyplomy z podziękowaniem. Ponadto dyrektor Zbigniew Kogut przypomniał, iż w tym roku szkoła obchodzi 115-lecie swojego istnienia, w związku z tym przedstawił krótkie kalendarium historii szkoły. Następnie miejscowi uczniowie zaprezentowali piękny program artystyczny poświęcony różnego rodzaju rozgrywkom sportowym.

W dalszej kolejności nastąpiło uroczyste poświęcenie sali gimnastycznej i boiska wielofunkcyjnego przez proboszcza łapanowskiej parafii ks. Tadeusza Jarzębaka, a także symboliczne przecięcie wstęgi, którego dokonali wójt Jan Kulig, marszałek Stanisław Sorys, dyrektor Hubert Guz, dyrektor szkoły Zbigniew Kogut, Przewodnicząca Rady Rodziców Marzena Strug oraz uczennica Natalia Gądek. Następnie młodzież z PSP w Grabiu rozegrała pokazowy mecz piłki nożnej, po czym zaproszeni goście rywalizowali w konkursie rzutów karnych. Uroczystość uświetniła Strażacka Orkiestra Dęta z Tarnawy.

Projekt pn. „Budowa sali gimnastycznej oraz boiska sportowego z zapleczem przy Szkole Podstawowej w Grabiu" realizowany był w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Całkowita wartość projektu wyniosła 1 974 371,34 zł, wysokość dotacji unijnej stanowiła 1 376 993,15 zł, wkład własny gminy 597 378,19 zł. W ramach inwestycji powstał dwukondygnacyjny budynek sali gimnastycznej o wymiarach areny 24 x 12 m, z zapleczem sanitarnym i socjalnym, widownią oraz salą do gimnastyki korekcyjnej, ogólnodostępne boisko sportowe o wymiarach 22 x 42 m z bieżnią lekkoatletyczną, ogrodzeniem i miejscami postojowymi oraz połączenie budynku sali gimnastycznej z macierzystą szkołą z wykorzystaniem przewiązki na funkcje zaplecza, 2 sale dydaktyczne, przebieralnie, sanitariaty oraz kuchnię z jadalnią. Ponadto 280 000,00 zł kosztowały dodatkowe roboty budowlane związane z remontem budynku szkoły, wymianą instalacji elektrycznej i CO, remontem korytarzy i sanitariatów.

Kolejny sukces kapeli „Łapanowianie"

W dniach 25 – 27 maja 2012r. w Szczurowej odbył się XXX jubileuszowy Przegląd Zespołów Regionalnych i Kapel Ludowych z Małopolski. Wielki sukces odniosła w nim kapela ludowa „Łapanowianie". W kategorii „Kapele ludowe" – „Łapanowianie" zajęli pierwsze miejsce, w kategorii solistów zwyciężył Józef Różyński grając na heligonce, a Tomasz Ferenc również był pierwszy grając na klarnecie. „Łapanowianie" powtórzyli więc ubiegłoroczny sukces. Ponadto Józef Różyński otrzymał z rąk Antoniego Malczaka – Dyrektora Małopolskiego Centrum Kultury list gratulacyjny w uznaniu zasług na rzecz zachowania i podtrzymywania wartości tradycyjnej kultury ludowej.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Łapanów

Wizyta delegacji z Balatonszarszo



Od 18 do 20 maja br. w gminie Łapanów gościła delegacja z zaprzyjaźnionej węgierskiej gminy Balatonszarszo. W skład delegacji weszli: burmistrz Dorogi Sandor, radni gminy, członkowie chóru „Soli Deo Gloria" oraz członkowie zespołu tańca ludowego „Balatonszarszo".

Po przybyciu do Łapanowa węgierskie zespoły artystyczne zaprezentowały program dla uczniów miejscowych szkół.

Również w piątek odbyło się spotkanie chóru oraz zespołu tańca ludowego z członkami kapeli ludowej „Łapanowianie" oraz zespołu ludowego „Sobolowianie". Wszystkie zespoły prezentowały swój dorobek kulturalny śpiewając regionalne pieśni i przedstawiając lokalną kulturę. W tym czasie doszło także do rozmów pomiędzy władzami gmin Łapanów i Balatonszarszo a pracownikami biura LGD „Dolina Raby" na temat nawiązania bliższych kontaktów i przygotowania wspólnego projektu współpracy.

W sobotę delegacja węgierska wzięła udział w koncercie zorganizowanym przez Parafialno-Gminną Orkiestrę Dętą Sobolów, zwiedzała ponadto kościół pw. Wszystkich Świętych w Sobolowie, Szkołę Muzyczną I stopnia, salę prób orkiestry dętej oraz kompleks boisk sportowych „Orlik". W czasie sobotniego spotkania wójt Jan Kulig wręczył zespołom węgierskim i polskim dyplomy z podziękowaniem za zaangażowanie w budowanie partnerstwa pomiędzy zaprzyjaźnionymi gminami Balatonszarszo i Łapanów, wyraził również nadzieję, że współpraca nadal będzie się tak owocnie rozwijała.

W niedzielę w kościele pw. św. Bartłomieja w Łapanowie odbył się półgodzinny koncert chóru „Soli Deo Gloria", chór śpiewał także podczas Mszy św. jubileuszowej z okazji 40-tej rocznicy święceń kapłańskich ks. Tadeusza Jarzębaka.

Pobyt w gminie Łapanów dostarczył delegacji węgierskiej wielu niezapomnianych wrażeń, zachwyceni naszą gminą powrócili nad Balaton. Na zaproszenie burmistrza Dorogi Sandora w lipcu na Węgierski Festiwal Kultury do Balatonszarszo pojedzie Parafialno-Gminna Orkiestra Dęta Sobolów.

XIII Rajd Szlakiem Papieskim

19 maja odbył się XIII Pieszy Rajd Szlakiem Papieskim, zorganizowany przez Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Łapanowie. Hasłem Rajdu stało się wezwanie Karola Wojtyły z homilii inaugurującej Jego pontyfikat: „Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi". Słowa te stały się wskazówką dla ponad tysiąca uczestników Rajdu z Niegowici do Łapanowa. Wymarsz na trasę nastąpił spod dzwonnicy pamiętającej obecność „Wikarego świata", ale wcześniej na przykościelnym placu miały miejsce lednickie tańce, które rozkołysały zebranych pielgrzymów. Po krótkiej modlitwie – wspólnej, bo wezwania z „Litanii do bł. Jana Pawła II" odczytywały kolejno grupy zarejestrowanych uczestników Rajdu – rozpoczęto przemarsz wyznaczoną przed trzynastoma laty trasą.

Na mecie w Łapanowie serdecznie witano przybywające grupy. Pielgrzymi z zainteresowaniem przyglądali się plastycznym realizacjom tematu konkursu „Droga Jana Pawła II do świętości". Uwagę oglądających zwracały szczere i osobiste odczytania pontyfikatu błogosławionego Papieża. Także wyjątkowy gość XIII Rajdu – Adam Bujak, przyjaciel i fotograf Ojca Świętego, z ciekawością przyglądał się pracom młodych artystów. Autorom prac wręczono nagrody i okolicznościowe dyplomy. Wspólnie świętowano także jubileusz 40-lecia kapłaństwa ks. Tadeusza Jarzębaka, któremu dyrekcja oraz młodzież Zespołu Szkół złożyły najserdeczniejsze życzenia.

Na zakończenie Rajdu tradycyjnie rozlosowano wiele atrakcyjnych nagród, wśród nich trzy najcenniejsze – rowery, ufundowane przez sponsorów: Starostę Powiatu Bocheńskiego Jacka Pająka, Wójta Gminy Łapanów Jana Kuliga oraz proboszcza łapanowskiej parafii ks. Tadeusza Jarzębaka.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Łapanów



■ Na początku lipca trwały ostatnie prace modernizacyjne na otwartym basenie kąpielowym w Łąkcie Górnej i przy drodze do niego prowadzącej

Jedni wypoczywają, inni pracują!

Okres wakacji to dla wielu czas wypoczynku. Ale są także ludzie, którzy nawet w największe upały pracują. Tak jest na terenie gminy Żegocina, gdzie podczas wakacji realizowane są kolejne inwestycje. Intensywne prace trwają przy budowie ostatniego w gminie Żegocina boiska ze sztuczną nawierzchnią, które zlokalizowane jest w pobliżu Publicznej Szkoły Podstawowej w Bytomsku i ma być oddane do użytku wraz z początkiem nowego roku szkolnego. Przy tej samej szkole, równolegle budowany jest plac zabaw dla miejscowego oddziału przedszkolnego. Podobny plac zabaw budowany jest przy Zespole Szkół w Rozdzielu.



■ W Bytomsku budowany jest także plac zabaw dla miejscowego oddziału przedszkolnego

Ekipy remontowe rozpoczynają także prace na stadionie w Żegocinie, gdzie m. in. montowane będzie sztuczne oświetlenie i naprawiane ogrodzenie. Trwa modernizacja drogi powiatowej, w części finansowanej przez żegociński samorząd. Na terenie Łąkty Górnej budowane są chodniki, powstanie także zatoka autobusowa oraz położona zostanie nowa nawierzchnia.

Na początku lipca trwały także ostatnie prace modernizacyjne na otwartym basenie kąpielowym w Łąkcie Górnej i przy drodze do niego prowadzącej. Niebawem rozpoczną się prace modernizacyjne na drodze wojewódzkiej 965 w miejscowości Łąkta Górna oraz budowa mostu w Bytomsku, w ciągu drogi powiatowej z Żegociny do Lipnicy Murowanej.

Do końca sierpnia mają być także wykonane remonty dróg gminnych: Bełdno - Krzyżówka – Wieś, „Skolnik" w Rozdzielu i „Przysłop" w Żegocinie. Rozpoczyna się także odbudowa części mechanicznej oczyszczalni ścieków w Łąkcie Górnej (zakończenie – październik 2012 r.). Gmina ogłosiła także przetarg na budowę stacji uzdatniania wody w Łąkcie Górnej (to największa rozpoczęta w tym roku inwestycja, ma być zakończona we wrześniu 2013 roku).

Lepsze warunki mają ekipy pracujące w chłodniejszych pomieszczeniach Izby Regionalnej w Żegocinie oraz pomieszczeniach piwnicznych w Publicznej Szkole Podstawowej w Żegocinie, w których trwają prace modernizacyjne.



■ Budowa boiska ze sztuczną nawierzchnią przy Publicznej Szkole Podstawowej w Bytomsku



■ Na terenie Łąkty Górnej budowane są chodniki

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Żegocina

Najnowocześniejsze cyfrowe badanie dna oka

DRS (Digital Retinal System) - Cyfrowe Badanie Dna Oka

Opis

Urządzenie służące do cyfrowego badania dna oka. Najnowsza technologia w diagnostyce i dokumentacji chorób siatkówki. Jest to wysokiej rozdzielczości funduskamera do zdjęć kolorowych i bezczerwiennych dna oka.

DRS wykorzystuje cyfrową matrycę do wykonania zdjęć dna oka w wysokiej rozdzielczości, przy zachowaniu wszystkich parametrów kontrastu, jasności i naturalnych kolorów.

Wskazania

Jest to podstawowe badanie okulistyczne, które umożliwia ocenę struktur oka: siatkówki, naczyń krwionośnych, ciała szklistego, tylnego bieguna dna oka, tarczy nerwu wzrokowego, plamki.

Badanie dna oka wykonywane jest:

* osobom chorym na:
- cukrzycę
- nadciśnienie tętnicze
- choroby serca
- choroby krwi (białaczka, niedokrwistość, skazy krwotoczne)
- choroby nowotworowe

* w przypadku nagłego obniżenia ostrości wzroku

* po stosowaniu niektórych leków

* w przypadku zaburzenia widzenia barw

* gdy następują zmiany zwyrodnieniowe siatkówki AMD.

W diagnostyce AMD główną rolę odgrywa dokładne badanie dna oka z wykonaniem kolorowych zdjęć

* gdy występują bóle i urazy głowy

* w przypadku utraty przytomności i omdleń

* gdy występują zaburzenia równowagi

* gdy występują bóle oczu

* wcześniakom oraz dzieciom z zezem.

Przygotowanie do badania

Do badania podawane są krople w celu rozszerzenia źrenic, co umożliwia lepszy wgląd w struktury oka. Ma to szczególne znaczenie u osób starszych, których źrenica jest z reguły węższa, a i soczewka mniej przejrzysta.

Pacjent nie powinien prowadzić samochodu przez 3 godziny od podania kropli rozszerzających źrenicę.

Jak odbywa się badanie

W pełni automatyczna i intuicyjna obsługa. Urządzenie automatycznie wykrywa głowę pacjenta na podbródku, lokalizuje oko, ustawia ostrość, natężenie błysku i wykonuje zdjęcie. Zdjęcia obu oczu są wykonane w ciągu 1 minuty. Wysokiej jakości obrazy mogą być robione w 7 wybranych obszarach siatkówki.

Badanie dna oka aparatem DRS umożliwia pełną dokumentację oraz porównanie kolejnych badań.

CENTRUM KOREKCJI WZROKU

lek. med. Marek Broszkiewicz
specjalista chorób oczu
(wizyty prywatne: 504 058 977)

GABINETY OKULISTYCZNE I ZAKŁADY OPTYCZNE

Bochnia, ul.Różana 9
tel. 14 611 91 91
Rejestracja codziennie
od 9.00 - 16.00

Brzesko, ul.Kościuszki 41
tel. 14 686 39 85
Rejestracja codziennie
od 11.00 - 17.00

www.okulista-bochnia.pl

ROR za darmo!

Wybierz najlepszy dla siebie!

0 zł za otwarcie i prowadzenie

0 zł za wydanie i obsługę karty VISA FLAG

ROR DEBIUT
ROR STUDENT
ROR
ROR SENIOR

Promocja do 31.12.2012



Polski Bank **www.kbsbank.com.pl**

KBS 1898

Krakowski Bank Spółdzielczy

BANKOMAT 24h

Oddziały KBS
Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 10, 14 612 34 18, 14 612 21 73,
Drwinia, 12 281 76 10, 12 281 70 08,
Łapanów, 14 613 44 05, 14 613 44 69,

Filie KBS
Jurków, 14 663 60 40,
Rajbrot, 14 613 80 80,
Rzezawa, 14 612 77 15,
Sobolów, 14 685 93 26,
Żegocina, 14 613 25 72,



Integracja Malowana Dźwiękiem

Za nami jubileuszowy - bo piąty już - festiwal „Integracja Malowana Dźwiękiem". Na bocheńskiej scenie po raz kolejny stanęli młodzi, muzycznie uzdolnieni i kochający muzykę ludzie. Zabrzmiały znane i całkiem nowe melodie wyśpiewane i wytańczone przez niepełnosprawnych i ich zdrowych rówieśników. Do występów przygotowywali się zapewne długo, a po przyjeździe do Bochni przez dwa dni pracowali pod okiem fachowców, którzy starali się przekazać im tajniki wiedzy estradowej. W gronie jurorów i artystów prowadzących warsztaty znaleźli się w tym roku: Marek Piekarczyk, Andrzej Lampert, Marek Pacuła, Stanisław Sojka oraz aktorzy: Adrianna Biedrzyńska, Paweł Królikowski i Artur Barciś. To właśnie podczas tych dwóch dni festiwalowych warsztatów powstawały też niezwykłe duety - nie znający się wcześniej wykonawcy tworzyli wspólne formacje, by nie bacząc na swą odmienność udowodnić, że muzyka nie zna granic i łączy naprawdę.

W nastrój muzycznego święta wprowadziła licznie zebraną publiczność Adrianna Biedrzyńska, która zaprezentowała brawurowy recital. Gdy zaś wybrzmiały już ostatnie nuty finałowego koncertu laureatów, na scenie zagościł Stanisław Sojka, zaś po nim zespół PIN.

Zarówno jurorzy tego niezwykłego przedsięwzięcia, jak i organizatorzy - bocheński Ośrodek Szkolno-Wychowawczy i działające przy nim stowarzyszenie Kropla Dobroci - zgodnie podkreślają wysoki poziom i zaangażowanie wykonawców. I choć nie wszyscy zostają nagrodzeni, z pewnością wszyscy będą długo wspominani.

Lista tegorocznych laureatów:

Kategoria – solista: Justyna Krajewska – Ośrodek Szkolno – Wychowawczy w Przemyślu piosenka: „List Do Matki";

Kategoria - zespół: Pre – Tekst – Zespół Szkół Specjalnych w Strzelcach Opolskich, piosenka: „Samba na niepogodę";

Kategoria – muzyczny duet: Klaudia Możdżeń i Krystian Kaczmarek – Ośrodek Szkolno–Wychowawczy w Bochni oraz Anna Rusin ze Szkoły Podstawowej w Kluszkowcach, piosenka: „Gdzie Mieszka Muzyka";

Kategoria – muzyczny duet: Anna Błońska: Ośrodek Szkolno–Wychowawczy we Frysztaku oraz Aleksandra Semerda – Gimnazjum Nr 1 w Limanowej, piosenka: „Małe Tęsknoty";

Kategoria – muzyczny duet: Mateusz Czerwiec – Ośrodek Szkolno–Wychowawczy w Puławach oraz Monika Żak – III Liceum Ogólnokształcące w Kielcach, piosenka: „Bieszczadzkie Anioły";

Kategoria – muzyczny duet: Andrzej Burzak – Zespół Szkół Specjalnych w Czeladzi oraz Gabriela Magiera – Liceum Ogólnokształcące w Brzesku. Piosenka „Wznieś Serce Nad Zło".

Dyplomy i nagrody Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego:

Kategoria – muzyczny duet: Agnieszka Pietrzak – Gimnazjum w Ośrodku Szkolno – Wychowawczym dla dzieci i młodzieży słabo widzącej w Lublinie oraz Iwona Tworzydło – Szkoła Podstawowa w Nowym Wiśniczu, piosenka „Drewniane lalki".

Kategoria – zespół: „Meteor" – Warsztaty Terapii Zajęciowej w Zamościu, piosenka: „Asfaltowe łąki".

Kategoria – solista: Julia Bagińska – Szkoła Podstawowa w Stróżach, piosenka: „Pociąg".

O tym, że warto podejmować trud organizacji takich właśnie imprez pięknie powiedział Artur Barciś, podsumowując: "Ludzie dzielą się na tych, którym się chce i tych, którym się nie chce. Wam się chce i bardzo wam za to dziękuję, bo tylko ci, którym się chce popychają ten świat do przodu!".

A.S.



Matura w powiecie bocheńskim

W powiecie bocheńskim do egzaminu dojrzałości przystąpiło w tym roku 1031 uczniów. 924 osoby zakończyły go wynikiem pozytywnym, 107 osób niestety matury nie zdało.

Egzamin dojrzałości w maju pisało ponad 340 tys. uczniów z całej Polski. 330 tys. z nich to tegoroczni absolwenci szkół ponadgimnazjalnych. Pozostali to absolwenci z lat ubiegłych, którzy albo wcześniej nie zdali matury, albo chcieli poprawić uzyskane wyniki.

W szkołach, prowadzonych przez powiat bocheński wynik tzw. zdawalności wyniósł 89,6%. W poszczególnych szkołach uzyskano następujące wyniki:

Zespół Szkół Ogólnokształcących w Bochni – 100%,

II Liceum Ogólnokształcące w Bochni – 98,1%,

Liceum Ogólnokształcące przy Zespole Szkół Nr 1 w Bochni (Mechanik) – 98,8%

Liceum profilowane przy Zespole Szkół Nr 1 w Bochni – 88,9%

Technikum przy Zespole Szkół Nr 1 w Bochni (Budowlanka)– 93,3%

Liceum Ogólnokształcące przy Zespole Szkół Nr 2 – 68,8%

Liceum profilowane przy Zespole Szkół Nr 2 – 84,6%

Technikum przy Zespole Szkół Nr 2 – 87,8%

Technikum przy Zespole Szkół Nr 3 (Ekonomik) – 94,9%

Liceum ogólnokształcące przy ZS Łapanów – 73,1%

Technikum przy ZS Łapanów – 51,4%

Technikum przy ZS Dąbrowica – 31,4%

Technikum uzupełniające przy ZS Dąbrowica – 50%

Maturzyści, którym nie udało się pozytywnie zdać za pierwszym razem, mają możliwość powtórnego podejścia do egzaminu.

inf. pras.

Gminny Turniej Szaradziarski

Zespół Szkół Gminnych w Mikluszowicach był gospodarzem I Gminnego Turnieju Szaradziarskiego, którego inicjatorem była Renata Kociołek, nauczycielka tutejszej szkoły i Bocheński Klub Szaradzistów „Omnibus".

Do turnieju, który odbył się 30 maja, przystąpiło 13 uczniów z klas I -III szkół podstawowych z Drwini, Dziewina, Świniar i Mikluszowic. Uczestników imprezy powitała dyrektor ZSG w Mikluszowicach Władysława Nowak i prezes „Omnibusa" Tadeusz Bembenik.

W ciągu 60 minut uczniowie rozwiązywali krzyżówki, jolki, rebusy, anagramy. Najlepiej z tymi zadaniami poradziła sobie Natalia Majta z Drwini, która uzyskała 53 pkt na 63 możliwych do zdobycia. Drugie miejsce zajęła Anna Kaszowska z Mikluszowic – 51 pkt, a trzecie Kamil Ziółko – 46 pkt również z Mikluszowic.

mto



REKLAMA



Na podbój Europy



Dzień 2 czerwca stał się dla uczniów I LO klas If, Ia oraz Id początkiem niesamowitej przygody.

Już na samym początku zdarzył się cud. Wszyscy, nawet największe śpiochy, stawili się o 5 rano na parkingu przed Delikatesami Centrum, skąd mieliśmy wyjechać w niesamowitą wycieczkę po Europie.

Pod opieką pań: Jadwigi Korty, Beaty Truś, Edyty Kaczmarczyk i Anny Kłusek wyruszyliśmy w długo wyczekiwaną tygodniową podróż. Od Katowic towarzyszył nam pan Janek, nasz przewodnik i jego nieodzowna pomarańczowa parasolka, bez której pogubilibyśmy się, spacerując po europejskich stolicach.

Pierwszym odwiedzonym przez nas miastem była Praga, do której dotarliśmy po południu.

I choć zobaczyliśmy tak oszałamiające miejsca jak Stary Pałac Królewski, Złotą Uliczkę, gdzie przez jakiś czas mieszkał Franz Kafka, oraz Most Karola wszyscy i tak bardziej zapamiętali spotkanego przypadkiem Polaka. Wiesiek, tak się nazywa nasz przesympatyczny rodak, i jego znajomy Czech puszczali ogromne bańki mydlane w centrum Starego Miasta. Kilkoro z nas nauczyło się nawet tej sztuki z bardzo korzystnymi efektami. Więc jeśli na rynku w Bochni spotkacie dziewczyny puszczające gigantyczne bańki, wiedzcie, że są z I LO. Po wizycie w Czechach czekała nas już tylko bardzo „cicha i spokojna" nocna podróż do Francji.

Za kolejny cel obraliśmy sobie Paryż. Spędziliśmy tam 3 dni, podczas których mogliśmy zobaczyć katedrę Notre-Dame, Łuk Triumfalny, bazylikę Sacré-Cœur oraz pałac w Wersalu. Wdrapaliśmy się również na wieżę Eiffla, co nie obyło się bez zadyszki – to w końcu ponad 800 schodów. Byliśmy na cmentarzu Père-Lachaise, na którym pochowani są m.in.: Fryderyk Chopin, Jim Morrison, Molier. Trafiliśmy także do muzeum w Luwrze.



Najwięcej chichotów wywołał spacer po Bolevard de Clichy przy którym stoi Moulin Rouge, tradycyjny kabaret znany z wielkiej, czerwonej imitacji młyna na dachu.

Do Wielkiej Brytanii dotarliśmy eurotunelem pod kanałem La Manche. Płynność podróży po Londynie zapewniło nam metro. Zwiedzanie miasta rozpoczęliśmy od zapoznania się z ujmującymi, choć podobno krwiożerczymi wiewiórkami, mieszkającymi niedaleko Pałacu Buckingham. W końcu na własne oczy mogliśmy zobaczyć Big Bena, Opactwo Westminsterskie, London Eye, Tower Bridge. Zawadziliśmy jeszcze o „M&M World", gdzie resztkami żelaznej woli powstrzymaliśmy się od rzucenia się z zębami na olbrzymią brytyjską flagę zrobioną z m&m-sów.

Podczas zwiedzania staraliśmy się odszukać w mieście ślady dwóch najsłynniejszych postaci związanych z Londynem, czyli Harrego Pottera i Sherlocka Holmesa. Ponieważ w naszej grupie dominowała płeć piękna, nie mogło obyć się bez zakupów w wielkim centrum handlowym, w którym wyparowały resztki naszych pieniędzy.

Obejrzeliśmy wystawy British Museum oraz Muzeum Historii Naturalnej, w którym można przeżyć bliskie spotkanie trzeciego stopnia z gigantycznym mecha-dinozaurem. Tydzień minął nam bardzo szybko i w końcu musieliśmy wyruszyć do Polski.

9 czerwca byliśmy już w Bochni. I choć zmęczeni i stęsknieni, to z bagażem pełnym cudownych wspomnień, o których nie da się zapomnieć.

Karolina Bereta

REKLAMA



O awansach, sukcesach i obawach na przyszłość

No i już za nami. Oczywiście, mam na myśli zakończone piłkarskie Euro. Od pierwszego gwizdka sędziego trwała wielka propaganda sukcesu, która – miałem taką nadzieję – zakończy się wraz z ostatnim gwizdkiem. Pomyliłem się jednak ogromnie. Dopiero wówczas wszystkie ogólnie dostępne media rozpoczęły zmasowany atak na nasze ciężko pracujące w gorącym słońcu mózgi, aby czasem ktoś nie pomyślał o tym, że można było coś podczas tej imprezy zrobić jeszcze lepiej. Aż trudno sobie wyobrazić euforię naszego narodu, gdyby do tego sukcesu doszły jeszcze osiągnięcia sportowe naszych piłkarzy.

Absolutnie, nie chcę dołączyć do grupy malkontentów, którzy nie potrafią uznać rzeczywistego sukcesu organizacyjnego tej imprezy. Uważam, że zyskała nie tylko nasza gospodarka, ale głównie wizerunek Polski i Polaków, dzięki naszej wrodzonej gościnności oraz pięknu i bogactwie kulturalnym miejsca w jakim żyjemy. Zdecydowanym beneficjentem Euro stała się bliska nam Wieliczka. Myślę, że dla większości Włochów, zwłaszcza tych zakochanych w piłce nożnej, będzie się to piękne, górnicze miasteczko kojarzyć bardzo dobrze a i część z nich w najbliższej przyszłości zechce tu przyjechać. A starsza siostra Bochnia w tej rywalizacji miast górniczych może co najwyżej liczyć na to, że cośkolwiek uszczknie z tego tortu (może przecież turysta pomylić kopalnie albo braknie miejsc w Wieliczce?).

Jeszcze chwilę skupię się na kopanej, ale teraz już w wymiarze lokalnym. Sukcesem okrzyknięto awans do III ligi piłkarzy nożnych Bocheńskiego w zakończonych tuż przed Euro rozgrywkach. Odbyła się nawet specjalna feta na płycie bocheńskiego rynku. Niezorientowany w strukturze rozgrywek piłkarskich mógłby się czuć dumny z tego osiągnięcia i przyłączyć do grupy świętujących sukces. Ale wystarczy tylko spojrzeć na tabelę, aby sprawdzić z kim przyszło naszym piłkarzom konkurować. To drużyny z takich miejscowości jak: Tuchów, Wola Rzędzińska, Zakliczyn, Kamionka Wielka, Tymbark, Nowa Jastrząbka. Potencjał 30-tysięcznego miasta w porównaniu z kilkutysięcznymi (w najlepszym wypadku) w większości wioskami, powinien być zdecydowanie wyższy. Uznawanie za sukces wygranie rywalizacji z takimi „potęgami" piłkarskimi może przypominać zachwycanie się wysokim zwycięstwem naszych orłów przed Euro z Andorą. Co było parenaście dni później wszyscy pamiętamy. Teraz – wracając do BKS-u - będzie dużo trudniej, choć to tak naprawdę IV liga, w której dawniej nasz zasłużony klub grywał regularnie, a derbowe mecze z Okocimskim Brzesko (który dziś jest beniaminkiem I ligi!) gromadziły zawsze liczną publiczność i gwarantowały wielkie emocje.

Nie chcę pomniejszać radości z awansu piłkarzom, tym bardziej, że spora grupa z nich to wychowankowie klubu, ale o jakimkolwiek sukcesie (małym sukcesie), to będziemy mogli mówić za rok, jeśli utrzymają się w czołówce tabeli, a najlepiej awansują jeszcze o szczebel wyżej.

Na koniec, komentując bieżące wydarzenia lokalne, nie mogę przejść obojętnie obok zmian w strukturach bocheńskiego PiS-u. Tak jak w poprzednim felietonie zastanawiałem się, czy przyszło nowe w sposobie zarządzania magistratem, tak teraz zaczynam się zastanawiać, czy także przyjdzie nowe w sposobie kierowania lokalną strukturą wciąż jeszcze najmocniejszej w regionie partii politycznej. Ponieważ poprzedni lider bocheńskich struktur był mistrzem absurdu i autorem nierzadko sprzecznych ze sobą decyzji, wypowiedzi czy zachowań, nie dziwiła mnie powiatowa koalicja PiS-u z PO. Ale jeśli nowy zarząd jest w rzeczywistości inny niż poprzedni, i choć odrobinę utożsamia się z główną linią programową swojej partii, to chyba jedną z podstawowych kwestii do rozwiązania po uczciwemu jest wystąpienie z koalicji z ugrupowaniem, które jest wielką krzywdą naszego kraju (przynajmniej, według ich liderów). Bo dla mnie jest czymś zupełnie niezrozumiałym, że główny lider Jarosław wręcz gardzi politykami z partii rządzącej, a zarazem pozwala na budowanie lokalnych przyjaźni z tymi samymi. Schizofremia polityczna w najwyższym stopniu. Drażni mnie to okropnie, bo albo jest ktoś w partii i utożsamia się z jej programem politycznym, albo działa w lokalnych stowarzyszeniach i nie bałamuci podczas wyborów zwłaszcza starszych wyborców, jaki on to przedstawiciel PiS-u czy PO. Obawiam się, że nic się nie zmieni, a Państwo będziecie mieć najlepszy dowód na to, że idee są tylko na pokaz dla ludu, a najważniejsze dla politycznych działaczy jest: by żyło się im (i ich rodzinom) lepiej.

Pozdrawiam i życzę wszystkim udanego wypoczynku.

E. Kolanko

REKLAMA

LEONARD

Bochnia, ul. Partyzantów 17
tel. kom. 510 993 544
tel. 14 611 15 74

skype:
karolinar69
leonard3900

www.leonard-bochnia.pl

LEONARD

KUPON RABATOWY

Uprzejmie proszę o opublikowanie mojego listu w najbliższym numerze Ziemi Bocheńskiej.

Szanowny Panie Redaktorze
i Szanowny Panie E. Kolanko
(piszący pod tym pseudonimem)

Z dużym zainteresowaniem biorę do ręki każdy numer Ziemi Bocheńskiej, szkoda że ostatnio nie ukazuje się co miesiąc, cóż pewnie prawa ekonomii są bezwzględne. Czytam zawsze felietony E. Kolanko, z pewnymi przemyśleniem się zgadzam z innymi trochę mniej, ostatnio niepokoi mnie jednak, że tak jak w prasie polskiej, bocheńskiej i w samych felietonach obraz jest chyba trochę jednostronny. Tak jak w Polsce już kilka lat premierem nie jest Pan Jarosław Kaczyński, tak w Bochni nie rządzi już Pan Bogdan Kosturkiewicz, tymczasem można odnieść wrażenie czytając prasę i internet że jest odwrotnie.

Zostawiając problemy Polski, z naszych lokalnych mediów można się dowiedzieć, że jak coś jest złego – to na pewno jest to wina poprzedniego burmistrza Bogdana Kosturkiewicza. Natomiast panujący nam Burmistrz Stefan Kolawiński jest przedstawiany w zgoła odmiennych barwach. Do tego grona klakierów (choć to może nie jest najlepsze słowo) dołączył E. Kolanko i choć daleko mu do ekwilibrystycznych wyczynów jakie dzieją się na jednym z bocheńskich portali, który kiedyś był bardzo dobry a teraz specjalizuje się w zamienianiu w sukces każdego działania burmistrza: atakowaniu niewygodnych osób (vide - dyrektor (były) MDK). Otóż E Kolanko pisząc, że niepochlebnie wyraził się o obecnym włodarzu (jakoś trudno było mi doszukać się takich tekstów), pochwalił Pana burmistrza Stefana Kolawińskiego zarówno za zwolnienie Pani wiceburmistrz jak i sam sposób zwolnienia. Ni jak nie mogę doszukać się powodów do pochwał Pana Burmistrza a tym bardziej wskazania jaki to był odważny krok. Gdzie tu odwaga, gdy się w tym przypadku ma pełnię władzy i decyzja nie podlega pod ocenę Rady Miejskiej.

A wytłumaczenie należy się zarówno samej zainteresowanej – za co została zwolniona – jak i mieszkańcom miasta. Magistrat to nie jest przecież prywatna firma. Wytłumaczenie sprawy należało się też przede wszystkim kolegom z klubu w Radzie Miejskiej, ale czy to są koledzy to trudno ocenić, podkulili ogon i zgodnie stwierdzili, że nie liczy się dla nich osobiste dobro tylko czyje? podobno miasta. Niezły żart, smutny jednak w obliczu konstatacji, że człowiek jest ważny wtedy gdy trzeba zagłosować, kogoś poprzeć a jak się już jest pewnym swego to – hulaj dusza...

Taka sytuacja miała miejsce też w starostwie bocheńskim z radną Joanną Solak, ale powiatem mało się interesuję i nie wiem jak to było, zdziwiłem się niedawno że to już Ludwik Węgrzyn nie jest starostą. Tutaj moi znajomi byli zbulwersowani, że w powiecie nie podjęto rezolucji w sprawie Telewizji TRWAM. Co więcej nie weszło to do porządku obrad. Nie mam złudzeń, że jeszcze jedna uchwała coś by zmieniła, nie mniej jednak to wstyd, żeby najwięcej do powiedzenia miał radny Eugeniusz Konieczny – bocheński Kameleon, co to może współpracować prawie z każdym, dobrze że tacy ludzie firmują bocheńskie SLD, jest wtedy pewność że ta partia nic w Bochni nie będzie znaczyć. A swoją drogą dziwne, że przewodniczący Rady Powiatu ani się nie zająknął w tej sprawie a był przecież pomysłodawcą uchwały.

Wracając do miasta to może lepiej, że Pan Burmistrz nie podał przyczyny zwolnienia wiceburmistrz, bo styl zwolnienia dyrektor MDK był równie imponujący. Przez wiele miesięcy Pani dyrektor MDK była wrogiem nr 1 w Bochni, wrogiem lokalnych mediów (no może nie wszystkich). W końcu udało się wykryć „Przestępstwo, mające polegać na prywatnym doładowaniu przez służbowy telefon (inaczej – służbowy doładował prywatnemu) a to wszystko podobno aż na około 700 zł. Prokuratura entuzjazmu Pana Burmistrza i innych przeciwników byłej już dyrektor MDK nie podzieliła, odmówiła wszczęcia postępowania prokuratorskiego a przecież już niektórzy nawet wynik przewidywali. W nagonce na dyrektor z Wieliczki w pierwszym szeregu stanął radny – dyrektor MDK sprzed wielu lat, czyżby zapomniał jak się jego kariera tam zakończyła? i później czy długo w gminie wiejskiej się utrzymał na podobnym stanowisku? Jak wszyscy zgodnie twierdzą byłej dyrektor zaszkodziło podniesienie ręki na Kronikę Bocheńską, zupełnie niezłe pismo, szczególnie na początku m.in. z ciekawymi felietonami Snajpera itp. szkoda że dziś obok interesujących tematów za nasze pieniądze realizujące wielką pasję redaktora naczelnego polegającą na pokazywaniu skądinąd ładnych młodych panienek. Tylko czy za to powinni płacić bocheńscy podatnicy – to jest chyba pytanie do radnych bocheńskich, którzy powinni też dopytać Pana burmistrza, który chętnie dzieli się z prokuraturą swoimi wątpliwościami co z pismem z 4 lipca 2011 roku adresowanym do władz Bochni a wykazującym zdaniem dyrektor MDK, teraz już byłej, nieprawidłowości w Kronice Bocheńskiej m.in. dotyczące zamówień publicznych.

Na koniec zauważyłem wielką satysfakcję, jaką bocheńskie media mają, że zmieniły się władze lokalne PiS. Czy wymiana Pana Bogdana Kosturkiewicza na Pana Józefa Mroczka to zmiana jakościowa. Szczerze wątpię. Ci którzy znają obu Panów, doskonale powinni to wiedzieć. E. Kolanko chyba mocno też przesadził obarczając winą byłego burmistrza za to, że przepadła dotacja na renowację płyty rynku oraz, że zagrożona jest realizacja inwestycja na Uzborni. Nie chciałbym być złym prorokiem, ale widząc jak postępuje realizacja tej drugiej inwestycji, jak potężne sprzęty tam pracują, to mam nieodparte wrażenie, że czekać nas może nielichy skandal.

Na koniec pozdrawiam Redakcję i Czytelników Ziemi Bocheńskiej i jak Bóg da, to moje przemyślenia jeszcze kiedyś się tu znajdą.

A.Z.

REKLAMA

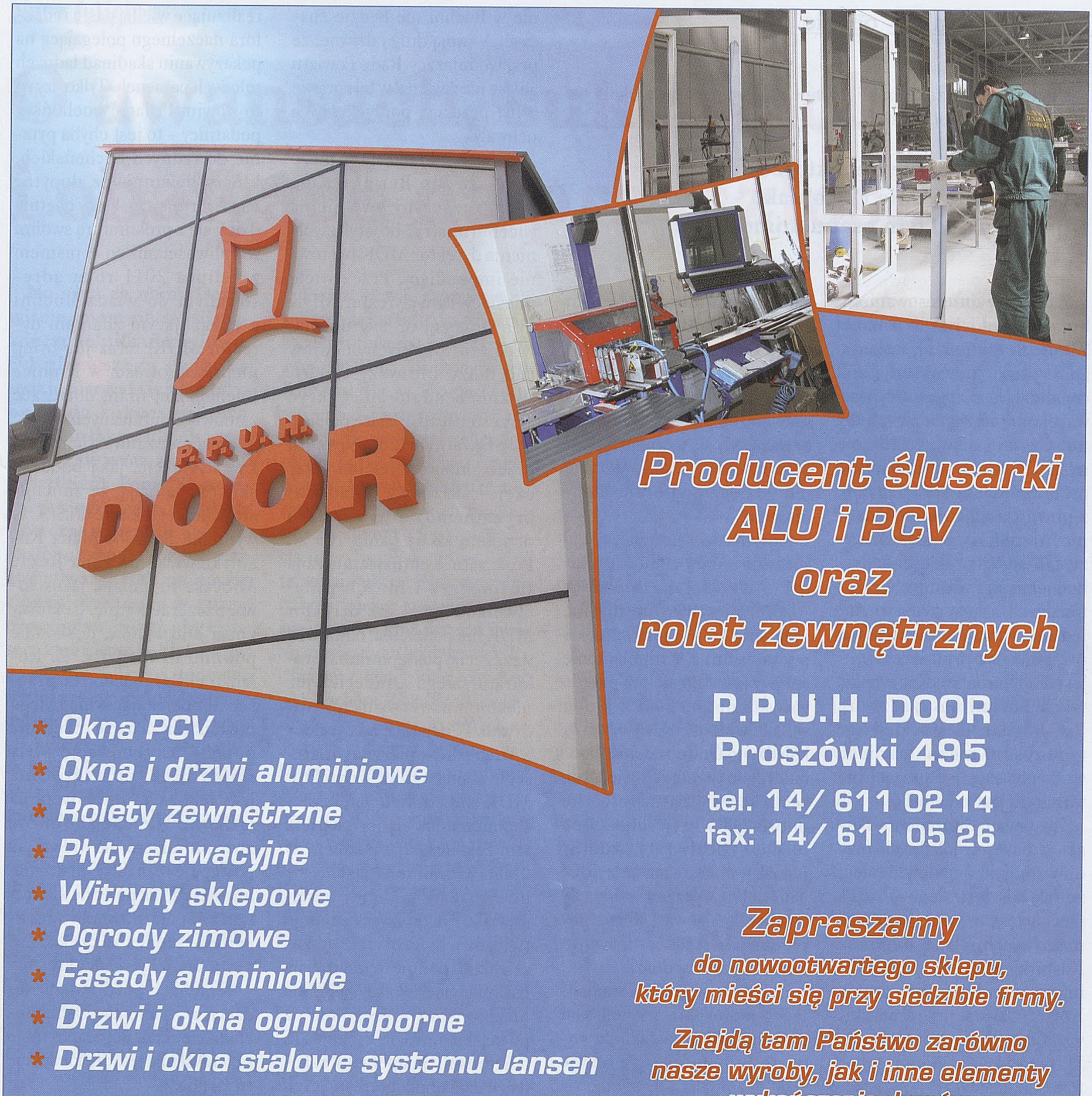
BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek
– Min.Spr. TP/1957/05
Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. 14/ 612 52 55; kom. 606 320 158
e-mail: jswierczek@go2.pl

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń
– Min.Spr. TP/1922/05
Bochnia, ul. Floris 8
tel. 14/ 611 86 08; kom. 601 559 868
e-mail: jet-computer@kki.krakow.pl

CZŁONKINIE TTEPIS: TOWARZYSTWA TŁUMACZY PRZYSIĘGŁYCH I SPECJALISTYCZNYCH

* tłumaczenia dokumentów zaświadczone przez tłumacza przysięgłego
* tłumaczenia tekstów o różnorodnej tematyce
* gwarancja najwyższej jakości i terminowości wykonania poparta wieloletnią praktyką i doświadczeniem zawodowym tłumaczy



* Okna PCV
* Okna i drzwi aluminiowe
* Rolety zewnętrzne
* Płyty elewacyjne
* Witryny sklepowe
* Ogrody zimowe
* Fasady aluminiowe
* Drzwi i okna ognioodporne
* Drzwi i okna stalowe systemu Jansen

Producent ślusarki ALU i PCV oraz rolet zewnętrznych

P.P.U.H. DOOR
Proszówki 495
tel. 14/ 611 02 14
fax: 14/ 611 05 26

Zapraszamy

do nowootwartego sklepu, który mieści się przy siedzibie firmy.

Znajdą tam Państwo zarówno nasze wyroby, jak i inne elementy wykończenia domów.



www.door-filipek.pl

Wakacje w Żegocinie – niezapomniane chwile

Wio! – Kary! – i lekko smagnął go bacikiem. Półkoszki furmanki chybotały się na wszystkie strony po drodze pięknej, wiejskiej, po obu stronach której z rzadka zdarzały się chaty, niektóre gontem kryte. Otoczone drzewami, krzakami. Gdzieniegdzie widać było sady. Kurz spod końskich kopyt wznosił się zasłaniając krajobraz. Raz na czas była mijanka z wozem, samochodu lub motocyklu nie uświadczyłeś. Cisza, śpiew ptaków, rżenie koni – to co było piękne i do tej pory zostało w mej pamięci. W tym wypadku było to pomiędzy Bochnią a Żegociną. Państwo jechało na letnisko. Chcę zapamiętać tę jedną podróż, może ze względu na piękną drogę, przyrodę i towarzyszących mi wspaniałych ludzi.

Koniec lat 40. Tak już było, że kogo było na to stać, wyjeżdżał na letnisko, a w zimie na narty (obecnie zimowisko). Podróży takich odbywałam wiele po całym kraju, gdyż ojciec dbał o zmianę klimatu, obycie w każdej nowej sytuacji. Teraz myślę, że oprócz walorów zdrowotnych, przyświecał mu cel poznawczy dla córki. Byłam jedynaczką.

Wróćmy jednak do żegocińskiej podróży. Pamiętam odszykowaną furmankę, zaprzężoną w dwa konie Kary i Siwy, a na koźle wujek Stefek, jako kierowca – furman. Charakteryzowała go miłość do koni i przyrody w ogóle. Ławka dla nas była zwykle kocami wysłana (i tak trzepało), a na furze: garnki, leżaki, hamaki, piłki jakieś ciuchy, pościele – jednym słowem manatki.

Malowniczość drogi i terenu, duże wzniesienia i ostre zjazdy, na których wujek musiał używać hamulca (to była taka „wajcha").

Nagle droga skręcała ostro w prawo i znów do górnej Żegociny, wśród szpaleru biało kwitnących drzew do domu i gospodarstwa Państwa Noszkiewiczów. A tam był raj na ziemi. Wiejski zadbany dom, stodoła, stajnia, sad owocowy ze stawem w środku. Inwentarz jak w prawdziwym gospodarstwie. Bardzo lubię krowy. Pasłyśmy je na wyścigi z Zosią Noszkiewicz, córką gospodarzy i moją koleżanką Renią, która ze mną przyjechała. Radości było wiele, łażenie po drzewach, płotach, pomoc w żniwach (tam nauczyłam się robić powrósła). A w stawku istna menażeria kijanek, żab, traszek, nartników. Gdy przychodziły większe zwierzaki do wodopoju, stali bywalcy trochę się uciszali.

Były piękne wycieczki po okolicy, obowiązkowe leżakowanie po obiedzie (sjesta), często zagryzana frykasami.

Obecna Żegocina jest już bardzo inna, zmieniona i jeszcze piękniejsza. Jest gminną wsią typowo agroturystyczną. Znam wielu ludzi choćby z Krakowa, którzy tam korzystają z wakacji. To miłe. I co ważniejsze – kolejne pokolenia przybywają tu, powracają. Czyli Żegocina działa! Z pokolenia na pokolenie!

I tak trzymać!

Janina Pietrzyk



■ Dwie przyjaciółki Zosia i Nina (autorka)



■ Rodzina pp. Noszkiewiczów przy żniwach. Pierwsza z lewej autorka, trzeci w okularach jej ojciec



■ W tle Zosia Noszkiewicz, na pierwszym planie autorka z ojcem



■ Autorka z synem i owcą



■ Andrzejek chce karmić owieczkę



■ Autorka z synem i mućką

XIX Krakowskie Zawody Balonowe na Ziemi Bocheńskiej, 7-10 czerwca 2012









Fot. Marco Rynowski
oraz Urząd Gminy Bochnia

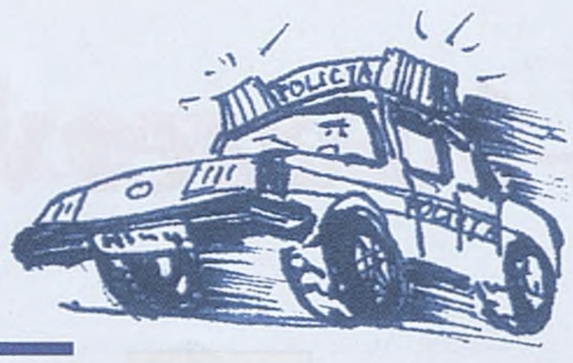








Kronika policyjna





Kolizje i wypadki drogowe

*** Bochnia, 05.06.** policjanci zatrzymali 20-letniego mieszkańca Bochni oraz 17-letnią mieszkankę Królówki. Do policyjnego depozytu trafił również naprawiony już samochód marki Opel Astra. Na wniosek Prokuratora Rejonowego w Bochni wobec sprawcy potrącenia Sąd zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, a wobec dziewczyny zastosowano dozór policyjny. Do zdarzenia doszło 29 maja około godz. 22.00 w Bochni na ul. Konstytucji 3 Maja. Pojazd nieznanej wówczas marki na oznakowanym przejściu dla pieszych (między ul. Karosek a mostem kolejowym) potrącił 50-letniego mieszkańca Damienic. Sprawca potrącenia nie udzielił pomocy poszkodowanemu i nie zatrzymując się odjechał w kierunku ul. Proszowskiej. Pieszy w ciężkim stanie trafił do szpitala. Kierującemu grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 12.

*** Proszówki, 14.06.** o godz. 13.20 na drodze 965 kierujący samochodem Fiat Seicento, 31-letni mieszkaniec Baczkowa potrącił 12 letniego rowerzystę. Chłopiec doznał obrażeń ciała i został przetransportowany śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do krakowskiego szpitala specjalistycznego.

*** Nowy Wiśnicz, 30.06.** około godz. 11.30 kierowca Opla Astry, 25-letni mieszkaniec Starego Wiśnicza w Rynku w Nowym Wiśniczu skręcając na parking nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu motocyklem marki Suzuki 25-letniemu mieszkańcowi Borównej. W efekcie zderzenia pojazdów motocyklista złamał rękę.

■ **Stary Wiśnicz, 05.07.** o godz. 20.40 kierowca Fiata Stilo 39-letni obywatel Włoch wjechał w wyrwę powstałą w asfaltowej nawierzchni drogi w wyniku czego uszkodził oponę i stracił panowanie nad samochodem. Wjechał na trawiaste pobocze drogi, po czym uderzył w drzewo, ogrodzenie posesji, przejechał na przeciwny pas drogi uderzając w kolejne drzewo i zatrzymał się w poprzek drogi. Badanie stanu trzeźwości kierującego wskazało na około 0.4 promila alkoholu, co stanowi wykroczenie. W zdarzeniu nikt nie został ranny.

Włamania i kradzieże

*** Bochnia, 08.06.** policjanci zatrzymali dwóch mieszkańców Bochni w wieku 19 i 23 lat podejrzanych o kradzież złomu w postaci aluminiowych felg samochodowych ze stacji demontażu pojazdów w Bochni. Młodzi mężczyźni w sumie skradli złom o wartości około 1250 zł. Około 200 kg złomu mieli zamiar sprzedać w innym punkcie złomu. Obaj są już znani policji, a grozi im kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Właściciel stacji był zaskoczony ustaleniami bocheńskich kryminalnych, ponieważ nie wiedział, że na przestrzeni ostatnich kilku tygodni został okradziony i to jeszcze kilkakrotnie. Skradzione mienie odzyskano.

*** Bochnia, 11.06.** w nocy z terenu punktu skupu metali 37-letni mieszkaniec Proszówek skradł akumulatory o łącznej wadze około 400 kg. Wartość złomowa to około 700 zł. Złodziej zadał sobie wiele trudu wynosząc całe akumulatory i ukrywając je w pobliskich zaroślach. Jak oświadczył, miał zamiar sprzedać je na innym punkcie skupu. Miał zamiar ponieważ jeszcze samej nocy prawdopodobnie ktoś inny je ukradł. Funkcjonariusze ustalili, że w dniach od 10 do 19 maja

REKLAMA

ZAKŁAD POZYSKIWANIA SUROWCÓW
SURMETAL
tel. (014) 611 15 15, kom. 0 602 735 339
transport i wywóz kontenerowy

SKUPUJEMY ZŁOM STALOWY I WSZYSTKIE INNE METALE
STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
Tel. 014 614 50 40, ul. Za Szybem (MPEC)

- gospodarka surowcami i odpadami
- duży wybór złomu użytkowego
- spawanie i cięcie konstrukcji
- wywóz gruzów i odpadów



- kasacja - złomowanie
- przyjmujemy wszystkie typy samochodów
- korzystne warunki

32-700 Bochnia
ul. 20 Stycznia 38 (MŁYNY)
PŁATNE GOTÓWKĄ! TRANSPORT GRATIS!

wykonując prace malarskie w jednym z bocheńskich domów skradł właścicielce z remontowanego mieszkania biżuterię i pieniądze w kwocie około 4 tys. zł. Mężczyźnie grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Sprawca okradł już trzeci raz ten sam punkt skupu, wcześniej kradł miedź i inne metale kolorowe. Wówczas również został szybko namierzony przez stróżów prawa i odzyskano skradziony metal.

*** Bucze, 20.06.** policjanci zatrzymali 22-letniego mieszkańca Bucza oraz jego 53-letniego ojca w związku z podejrzeniem dokonania przez nich kradzieży w okresie wiosennym ubiegłego roku na terenie gm. Rzezawa. Rodzinna spółka prowadząc prace remontowo - budowlane na terenie Rzezawy kradła materiały budowlane w postaci styropianu, kleju oraz cementu na budowach w których byli zatrudnieni. Ponadto z gospodarstwa rolnego w Dąbrówce pod nieobecność domownika skradli wóz konny który dostosowali do swoich potrzeb i użytkowali go we własnym gospodarstwie. Żadne z opisanych przestępstw nie zostało zgłoszone przez poszkodowanych, a mężczyźni mieszkają na terenie sąsiedniego powiatu. Mimo to bocheńscy policjanci wykonując czynności operacyjno – rozpoznawcze wpadli na ich trop. Obaj zatrzymani byli już wcześniej karani za podobne przestępstwa. Wartość skradzionego mienia to około 3 tys. zł, które zostało odzyskane przez Policję. Część materiałów budowlanych posłużyła im do remontu własnego domu.

Inne

*** Niepołomice, 23.05.** do punktu skupu metali kolorowych 26-letni mieszkaniec Bochni przyniósł tablicę wykonaną z mosiądzu o wadze około 20 kg. Pracownik punktu skupu podejrzewał, iż jest to tablica nagrobna i została skradziona, gdyż widoczne były na niej ślady przecięcia oraz próba spiłowania napisu. Swoimi podejrzeniami podzielił się z policjantami z Komisariatu z Niepołomicach. Tablicę odzyskano i ustalono tożsamość mężczyzny próbującego sprzedać metal. Bocheńscy policjanci ustalili również, że w latach 70 ubiegłego wieku UM w Bochni dla uczczenia bocheńskiego malarza Franciszka Mollo ufundował tablicę, która została umieszczona na grobowcu na cmentarzu św. Rozalii w Bochni. Mężczyzna ukrywa się przed Policją. Grozi mu kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

***Łąkta Górna, 20.06. około godz. 14.50 został porażony przez piorun pracujący na dachu budynku 43-letni mieszkaniec Żegociny. Jak twierdzą świadkowie było to jedyne wyładowanie, po którym mężczyzna spadł z dachu z wysokości około 10 metrów. Był zabezpieczony linką, która jednak zerwała się. Mimo podjętej akcji reanimacyjnej mężczyzna zmarł.**

* W dniach 21 i 22 czerwca bocheńscy policjanci podczas kontroli drogowych zatrzymali 10 nietrzeźwych kierujących pojazdami. Rekordzista miał nieco ponad 2 promile alkoholu. Zdecydowana większość z nich wracała do domu rowerem.

* W ciągu dwóch popołudniowych godzin 2 lipca patrol motocyklowy zatrzymał podczas kontroli drogowych 4 nietrzeźwych kierujących. Trzech mocno nietrzeźwych rowerzystów zatrzymano w Jodłówce. Dwaj z nich kierowali dwukołowcami mając blisko po dwa promile. Ale prawdziwy rekord padł o godz. 17.30 w Krzeczowie. Kierujący samochodem Opel Vectra, 36-letni mieszkaniec Krzeczowa podczas badania stanu trzeźwości „wydmuchał" aż 3,3 promila. Oprócz stanu upojenia alkoholowego kierował samochodem bez uprawnień.

* Policjanci w całym powiecie bocheńskim od piątku 6 lipca przez weekend zatrzymali aż 13 nietrzeźwych kierujących pojazdami. Z pośród nich 6 kierowało samochodami i motorowerami. Rekordzista wśród rowerzystów zatrzymany w dniu 6 lipca w Pogwizdowie miał 2,3 promila alkoholu, natomiast wśród kierujących pojazdami mechanicznymi zatrzymany kolejnego dnia o północy w Chronowie przez policjantów z Komisariatu w Nowym Wiśniczu kierujący samochodem BMW 30-letni mieszkaniec Gnojnika, który miał 1,3 promila. W efekcie swej bezmyślności utracił prawo jazdy obejmujące niemal wszystkie kategorie uprawnień.

*** Bochnia, 07.07.** o północy na ul. Partyzantów policjanci zatrzymali do kontroli drogowej samochód marki Fiat Siena. Kierujący nim 22-letni mężczyzna bez stałego miejsca zamieszkania znajdował się w stanie nietrzeźwym i podczas sprawdzania go w policyjnym systemie przez funkcjonariuszy okazało się, że jest on poszukiwany przez organy ścigania. Po odbiór samochodu zgłosił się jego 35-letni kolega, mieszkaniec Krakowa, który również był poszukiwany. Obaj trafili do aresztu. Po kilku godzinach dołączył do nich jeszcze poszukiwany 19-latek, wypoczywający z nimi na terenie Bochni.

*** Łapanów, 08.07.** około godz. 20.20 kierujący samochodem specjalistycznym Toyota Hilux z Zakładu Energetycznego ruszając spod sklepu w centrum Łapanowa uderzył i uszkodził znak drogowy po czym odjechał w kierunku Trzciany. Policjanci próbowali zatrzymać samochód, kierowca nie zatrzymał się jednak i uciekając w kierunku Łąkty wjechał na parking przed kościołem w Trzcianie. Tu został zatrzymany przez ścigających go policjantów. Znajdował się w stanie nietrzeźwym. Nie poddał się jednak badaniu alkomatem i pobrano mu krew do badań na zawartość alkoholu. 48-letni mieszkaniec Łąkty Górnej został zatrzymany do dyspozycji policjantów Wydziału Dochodzeniowo–Śledczego.

REKLAMA

Metalspaw - Proszówki 162 tel. 14 611 03 88

materiały instalacyjne w cenach hurtowych



TECHNIKA GRZEWCZA I SANITARNA

kotły węglowe, miałowe na pelet i owies
uniwersalne ślimakowe, tłokowe, rynnowe
kotły gazowe atmosferyczne, turbo i kondensacyjne
pompy cyrkulacyjne, hydroforowe i głębinowe
grzejniki stalowe, aluminiowe, łazienkowe
rury miedziane, warstwowe pex, pp, pe
zawory kulowe, grzejnikowe, termostatyczne, strefowe,
oraz 1000 innych drobiazgów







„Ziemia, ja, jastrząb...” cd.

Czwarty He-111, który uciekł z bombą na pokładzie, prawdopodobnie pozbył się jej po około 1 min. lotu w rejonie Staniątek, próbując zbombardować eszelon 156 pprez, bo ppor. Jan Kot napisał w swoich wspomnieniach: „3.IX. rano koło miejscowości Staniątki nastąpił nalot – bombardowanie nie było celne.”[1]

Walka strzelców Kompanii Wartowniczej „Kłaj” por. Feliksa Fidzińskiego z bombowcami trwała około 10 sek. Wszystko przebiegało tak błyskawicznie, że jak wspomina kronikarz Kroniki ZBOWiD w Kłaju: „W niedzielę 3.09... poszedłem do kościoła w Kłaju na ranną mszę... Nagle usłyszałem huk wystrzałów... i ryk silników na najwyższych obrotach. Trwała bitwa. Przerażeni ludzie rzucili się do drzwi... Bitwa powietrzna dobiegała końca.”[2]

Walka przeniosła się dalej; nasze myśliwce nie odpuściły, po kilku sekundach ziemią znów wstrząsnęła detonacja i widać było grzyb eksplozji nad drzewami – to drugi niemiecki bombowiec walił się na las tuż za Kłajem (miejsce upadku dotąd nieustalone) i jak poprzednio na niebie nie było widać spadochronów.

Gdy w Kłaju po ataku bombowców ucichły już echa walki, niespodzianie po około 1 min. znów słychać było warkot silnika i widać lecący od południa samolot ciągnący za sobą warkocz dymu. To P-11c ppor. Króla – samolot zanurkował i rozbił się w zagajniku nieopodal sztabu jednostki, a obserwator lotniczy zameldował o spadochronie zauważonym na płd. od Kłaja. Por. Fidziński wysłał patrole, by w miejscach upadku samolotów spenetrowały teren i ugasiły ewentualny pożar lasu, który mógłby zagrozić składnicy (zwykła procedura). Sam wsiadł wraz z dwoma żołnierzami do motocykla z przyczepą i pojechał przejąć skoczka. Drogowskazem była im smuga dymu na niebie (jadąc z prędkością 60km/h po około 4 min. zajechali do Łężkowic).

A co z ppor. Królem? Jego myśliwiec podczas „ułańskiej szarży” na bombowce został trafiony w silnik na początku bitwy na wysokości około 2500 m i zapalił się. Jak pisze autor: „Jasne języki ognia zaczęły wciskać się do wnętrza i parzyć mnie w gołe ręce.” Pilot wyprowadził maszynę ze skrętu do lotu poziomego i zastanawiał się co robić? I chociaż sam nie pamięta jak opuścił samolot, to zapewne zrobił to zgodnie ze wcześniejszymi przemyśleniami: „odpiąć pasy siedzeniowe, wywrócić samolot do góry kołami, a potem odepchnąć drążek od siebie.” Siła odśrodkowa wyrzuciła lotnika z kabiny i na skutek przeciążenia stracił on na moment świadomość. Gdy się ocknął wyrwał uchwyt linki zwalniającej i otworzył spadochron na wysokości około 1000 m.



■ Opisy na łuskach wydobytych z kabiny myśliwca P-11c ppor. Króla

Dalej czytamy: „...błyszczała w słońcu wstęga rzeki. Niedaleko od niej widniał czerwony kościół o strzelistej wieży, a dalej domostwa dużej osady. „Opis ten pasuje jedynie do Łężkowic[3] (w Kłaju kościół był drewniany i w środku wsi). Kronikarz Kroniki ZBOWiD w Kłaju na str. 45 wspomina: „Pilot wyskoczył i lekko kołysał się na spadochronie...” – patrząc spod kościoła w Kłaju nad Łężkowicami można zaobserwować takie zdarzenie.

Z kościoła wychodzili ludzie i przyglądali się opadającemu na spadochronie. Ppor. Król opadał z szybkością 8 m/s, tak więc do ziemi doleciał po 2 min., wylądował na błoniu 50 m od rzeki i mozolnie zaczął rozpinać uprząż spadochronu, co mogło trwać około 1 min. W tym czasie w jego stronę biegli ludzie: „kilku wyrostków wyrwało się do przodu... Stanęli w odległości 100 metrów ode mnie.” Od kościoła do Raby jest około 1100 m, chłopcy zatrzymując się 100 m od lotnika przebiegli około 900 m – taki dystans można pokonać w 3 minuty.

Teraz następuje rzecz bardzo dziwna i niezrozumiała? Autor pisze, że chłopcy „...z ciekawością przyglądali mi się”, by zaraz potem dodać: zdziwiło mnie to ich nienormalne zachowanie się... Szpieg, Niemiec, szwab! – huczało w tym zwartym tłumie ciekawskich.” Wnioskować z tego należy, że chłopcy którzy pierwsi dobiegli na miejsce okazywali lotnikowi jedynie ciekawość, dopiero gdy dotarła reszta ludzi i zrobił się „zwarty tłum” zaczęły padać wyzwiska, lecz autor nadal używa określenia „ciekawskich”?

Ludzie musieli słyszeć odgłosy walki, stał przed nimi żołnierz mówiący po polsku, ściągnął kombinezon, by pokazać polski mundur – wtedy usłyszał głosy: „Patrzcie, przebrany za Polaka!” No nie ma mowy, ktoś tych ludzi podjudzał! (zresztą sam W. Król miał co do tego podejrzenia, bo na końcu pisze: „A może wśród tych informatorów był już członek piątej kolumny niemieckiej?”.

Słyszałem kiedyś przypadkowo wypowiedź starszego pana, że „ludzie ze wsi bronili pilota, że to ci co uciekali nastawali na niego i doszło nawet do szarpaniny w jego obronie” – i tak musiało być!

Droga biegnąca koło Łężkowic jest prastarym traktem handlowym i wtedy była jedną z głównych dróg prowadzących od Krakowa. Ciągnęli nią zatem uchodźcy wojenni, a jak wiadomo razem z nimi przemieszczali się członkowie



■ Odłamki niemieckich bomb.

V kolumny. Uchodźcy z pewnością byli na mszy ponieważ autor pisze, że chłopi uzbrojeni byli w „kłonice, sztachety i widły". Widły były na wyposażeniu wozów gospodarczych i żaden chłop nie śmiał by przyjechać takim wozem do kościoła, natomiast uchodźcy używali takich właśnie, ładownych wozów. Od kościoła do wsi było zbyt daleko, by mieszkańcy zdążyli w przeciągu 3 min. dotrzeć do budynków gospodarczych, zabrać widły i dobiec na miejsce.

Nie wszyscy ludzie dali się omamić podżegaczom, znaczna część z nich zachowała rozsądek i stanęła w obronie lotnika uciekając się nawet do rękoczynów, lecz ppor. Król w tym „zwartym tłumie" nie mógł tego dostrzec, jednakże nie pisze nic o pogróżkach, a jedynie o wyzwiskach i to jest dowód na to, że ktoś zahamował tę histerię – i chwała im za to!

Całe zajście trwało krótko 1-2 min. Po tym czasie nadjechał motocyklem por. Fidziński i zabrał lotnika do jednostki w Kłaju. Wracali zapewne tą samą drogą (szkic nr. 2) i z tej odległości ppor. Król nie mógł dostrzec małego, drewnianego kościółka w Kłaju ukrytego pośród drzew, dlatego napisał, że zdarzenie miało miejsce w Kłaju.

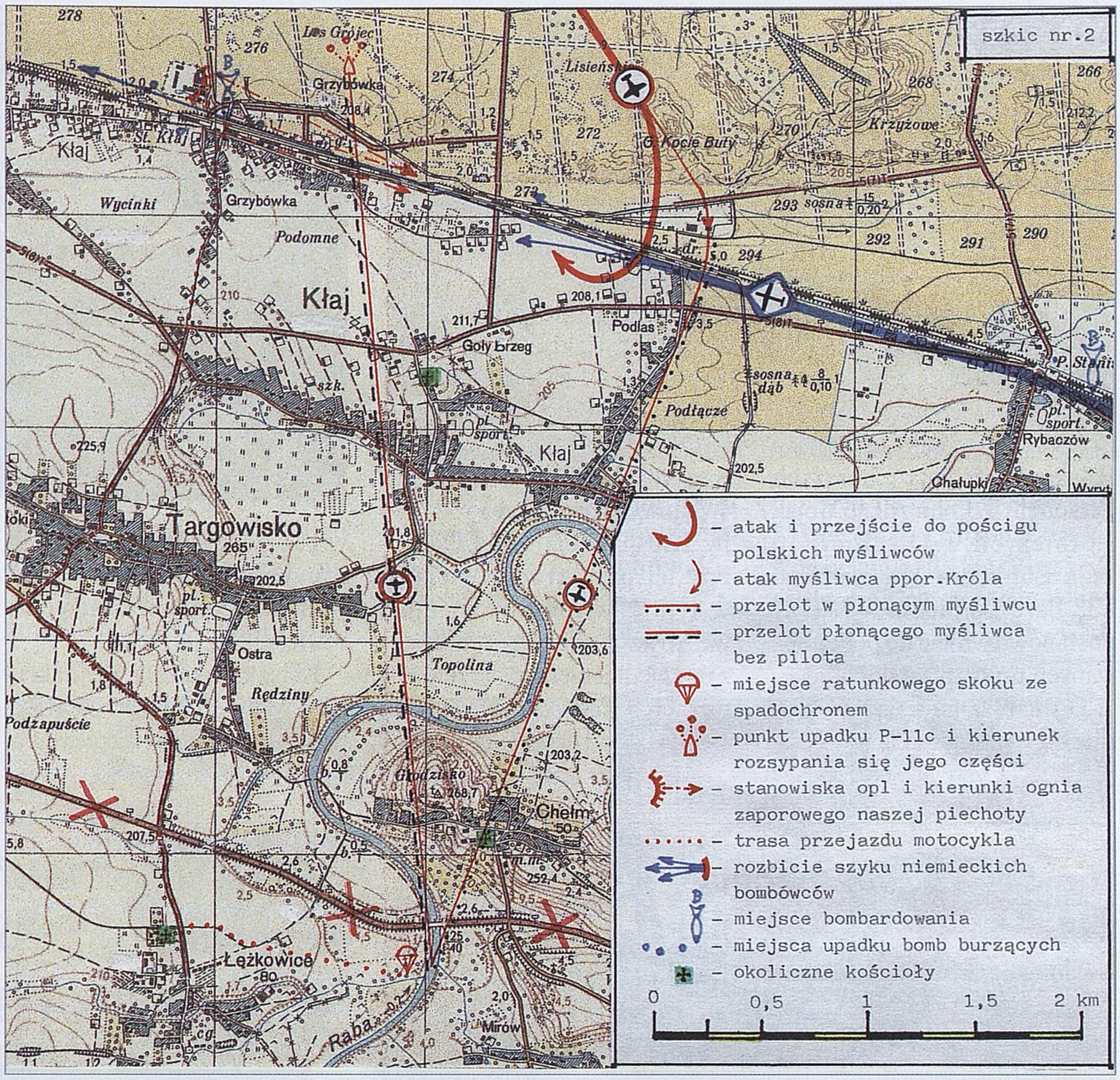
W sztabie składnicy ppor. Król dowiedział się, że: „Dwa samoloty niemieckie spadły w niedalekiej stąd odległości" – informację tę przekazał zapewne por. Fidziński po odebraniu meldunków od patroli. Autor wspomina też: „Moja jedynka leżała zdruzgotana i spalona w pobliskim zagajniku"[4], można z tego wnioskować, że był na miejscu upadku swojego myśliwca. Po 2 godz. po ppor. Króla przyjechał lekarz dywizjonowy i zabrał go do Krakowa, gdzie młody lotnik napisał tęskny list do narzeczonej, dołączając do niego kwiatek zerwany w Kłaju.

Podsumowanie. Niemiecka wyprawa bombowa tuż przed składnicą została rozbita przez polskie myśliwce, a bombowce, którym udało się wyrwać z kotła walki i dolecieć do obiektów ataku, zostały przepędzone przez polską obronę przeciwlotniczą i mimo, że zrzuciły bomby, to żadna z nich nie osiągnęła celu. W walce Niemcy stracili 3 z 12 bombowców (jeden mocno postrzelany lądował awaryjnie pod Okradzionowem i został zezłomowany)[5] oraz prawdopodobnie 10 lotników (2 pod Okradzionowem).

Niemcy tę bitwę przegrali dwukrotnie – najpierw z polskimi myśliwcami, a potem z polską piechotą. Tak więc bitwa nad Kłajem 3.IX.1939 r. dla butnej Luftwaffe była totalną porażką (żeby nie użyć określenia pogromem). Zajmujący się tym zagadnieniem będą tak kombinować, by tego nie ujawnić i nie przyznać się, że była to bitwa o składnicę.[6] ■

Janusz Czerwiński

Opracowano na podstawie książki W. Króla „W dywizjonie poznańskim", Warszawa 1970r., oraz ustnych i pisemnych relacji świadków.



Przypisy:

[1]Jan Kot ppor. 156pp-zb. Muzeum im. S. Fischera w Bochni, MB-H/4050

[2]Kronika ZBOWiD w Kłaju, str. 44-zb. Izby Regionalnej w Kłaju

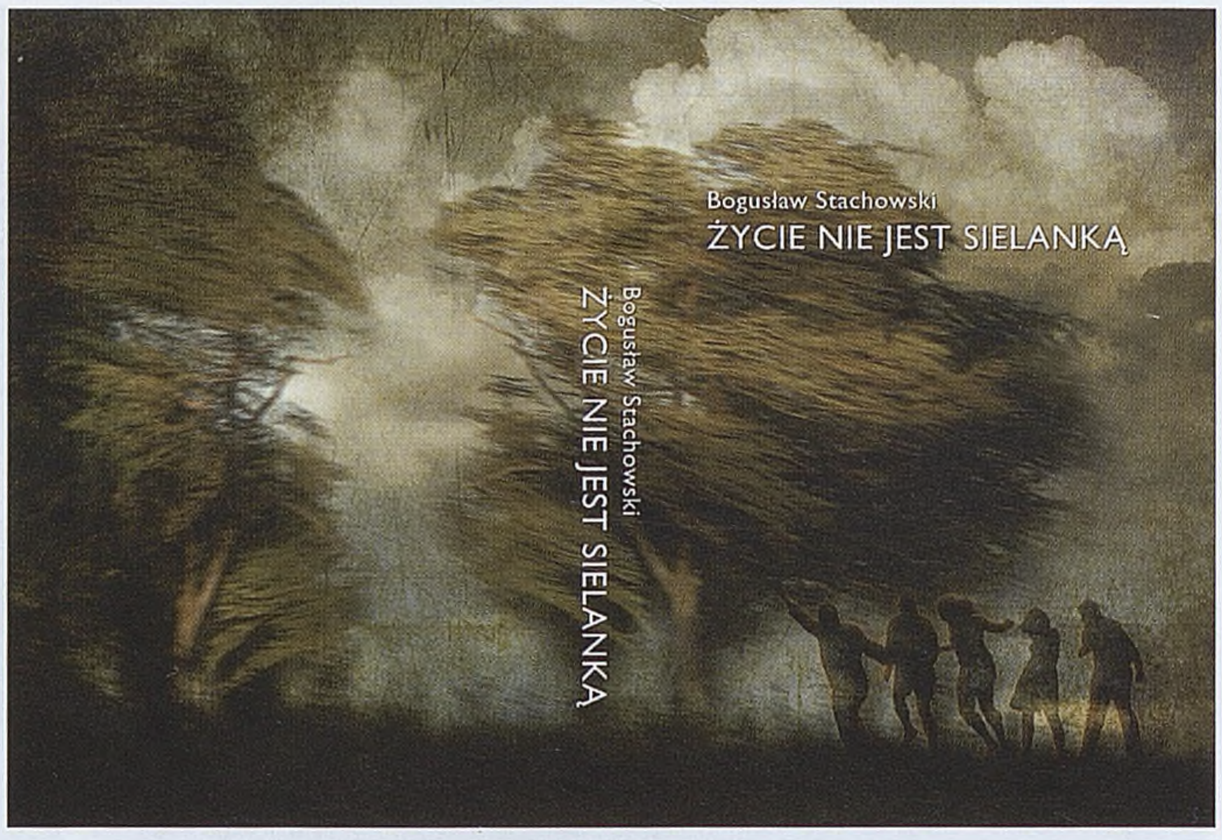
[3]Nie pasuje jedynie ta „wieża", lecz ppor. Król patrzył na kościół z wysokości 1000 m, a nie z ziemi i mógł małą strzelistą wieżyczkę na kościele tak spostrzec. Poza tym pisał on książkę po 30 latach od zdarzenia, więc ten jeden szczegół wspomnień mógł zostać zniekształcony.

[4]W. Król pisze „spalona", nie „dopalająca się", czy „wypalona" – wnioskować należy więc, że patrol wysłany przez por. Fidzińskiego ugasił pożar w zarodku. Potwierdziły to wykopaliska; samolot nie był wypalony do cna i pomimo, że 73 lata przeleżał w bagnie, wiele elementów było w idealnym stanie właśnie dzięki niespalonej benzynie wchłoniętej przez ziemię. Podczas eksploracji woń paliwa lotniczego z 1939 r. czuć było w dużej odległości od wykopu – to był zapach historii!

[5]Za W. Krajewski „Powietrzna walka nad Kłajem", Wiadomości Bocheńskie nr. 4 z 2009r.

[6]Niemieckie opisy tej bitwy są niejasne, pełne sprzeczności i nie ma sensu się na nich opierać. Na przykład pilot Gefr. Walter Dymek wspomina: „W dniu 3 września 1. Eskadra otrzymała zadanie, aby siłą dwóch kluczy dokonać zniszczenia linii kolejowej na południowy wschód od Krakowa oraz idących nią transportów wojskowych..." – więc jak to możliwe, że lecąc od Brzeska przeoczyli stację kolejową w Bochni, pociąg (na wys. Damienic) jadący w stronę linii frontu i most kolejowy na Rabie w Cikowicach? Natomiast strzelec pokładowy Ogefr. Paul Kania zameldował, że zestrzelił 2 polskie samoloty, co potwierdził dowódca eskadry Hptm. Hasso Hammer.

Śladami minionych lat



Bogusław Stachowski – były mieszkaniec Kamyka, a także były uczeń szkół w Kamyku, Sobolowie i Łapanowie, po różnych życiowych doświadczeniach i zakończeniu pracy zawodowej w strukturach Wojska Polskiego (Szkoła Chorążych Personelu Technicznego Wojsk Lotniczych w Oleśnicy, 10 Pułk Lotnictwa Myśliwskiego i 32 Baza Lotnictwa w Łasku) postanowił wrócić do podejmowanych prób „pisarskich".

Do napisania książki skłoniły go wspomnienia, aby choć w części ocalić od zapomnienia miniony czas.

Bogusław Stachowski jest autorem książki „Życie nie jest sielanką". W wielkim skrócie można powiedzieć, że autor wplata swoje wspomnienia w szeroki kontekst historyczny, światowy, państwowy i rodzinny. Kreśli dzieje małej Ojczyzny na przestrzeni wieków w tym zawirowania dziejowe oraz konflikty zbrojne z uwzględnieniem wydarzeń dotyczących Kamyka i jego okolic.

W ciekawy i oryginalny sposób wraca do szkolnych wymagań i przygód, galerii nauczycieli, wychowawców, katechetów oraz rówieśników.

Książka ukazała się nakładem wydawnictwa Novae Res.

Autor będzie miał przyjemność spotkać się z czytelnikami 23 sierpnia o godz. 17 w Klubie Mała Czarna w Bochni, ul. Kazimierza Wielkiego 16 oraz w Domu Kultury w Sobolowie w dniu 15 września o godz. 16.

Jan Paruch

REKLAMA

Adres: 32-700 Bochnia
ul. Kazimierza Wlk.18

ARCHiDOM
BIURO PROJEKTÓW I NIERUCHOMOŚCI

tel/fax: 14/ 611-93-10
www.archidom.pl

DOMY NA SPRZEDAŻ


ŁOMNA 30m², dz.1,37HA -85.000zł.


ŁAPCZYCA 70m², dz.10ar -91.000zł.


KRZECZÓW 60m², dz.7ar -185.000zł.


SIEDLEC 60m², dz.14ar -190.000zł.


BRZEZIE 200m², dz.6ar -290.000zł.


RZEZAWA 180m², dz.5ar -360.000zł.


USZEW 170m², dz.15ar -370.000zł.


BOCHNIA 100m², dz.10ar -430.000zł.


BOCHNIA 250m², dz.10ar -559.000zł.

MIESZKANIA


CENTRUM -31m² -118.000zł.


LEGIONÓW POL. -70m2 - 285.000zł.


WYGODA 31m2 -139.000zł.

Nowe apartamenty w Bochni
zobacz:
www.mieszkania.bochnia.pl





DZIAŁKI

Bratucice 1,13h-10.000zł.	Nieszkowice M. 10 a-40.000zł.	Buczyna 47a-70.000zł.	Nieszkowice M. 20a-50.000zł.	Łomna 17a-53.000zł.	St.Wiśnicz 35a-69.000zł.	Pogwizdów 29a-75.000zł.
Siedlec 14a-79.000zł.	Bochnia 11a-80.000zł.	Proszówki 15a-82.000zł.	Nowy Wiśnicz 10a-86.000zł.	Stanisławice 17a-86.000zł	Bochnia 17a-80.000zł.	Trzciana 10a-58.000zł
Bochnia 14a-95.000zł.	Łazy 3,9h-110.000zł.	Bochnia 9,2a-125.000zł.	Olchawa 53a-135.000zł.	Łapczyca 57a-175.000zł.	Gawłówek 1,88ha-690.000zł.	N. Wiśnicz 73a-211.000zł.

USŁUGI PROJEKTOWE: PROJEKTY TYPOWE: SPRZEDAŻ, ADAPTACJE ; PROJEKTY AUTORSKIE: BUDYNKI PRZEMYSŁOWE, BUDYNKI USŁUGOWO-HANDLOWE, BUDYNKI UŻYTECZNOŚCI-PUBLICZNEJ, BUDYNKI WIELORODZINNE, BUDYNKI JEDNORODZINNE, ZESPOŁY REKREACYJNO-WYPOCZYNKOWE ; WNĘTRZA

Udana akcja krwiodawstwa w Mikluszowicach

W niedzielę 17 czerwca podczas Pikniku Rodzinnego w szkole w Mikluszowicach po raz drugi w tym roku Gminny Klub Honorowych Dawców Krwi PCK w Drwini zorganizował otwartą akcję krwiodawstwa. Na apel odpowiedziało 28 osób. Po badaniu krew mogło oddać 25 dawców, blisko połowę z nich stanowiły kobiety. Ogółem zebrano 11,250 litra krwi.

Wśród dawców w ramach akcji, którą nazwano: „Ognisty ratownik – gorąca krew" było 12 druhów (w tym 4 kobiety) z Ochotniczej Straży Pożarnej z Dziewina i OSP z Ispiny.

Członkowie Klubu HDK PCK w Drwini, którzy zresztą również oddali w tym dniu krew, zorganizowali i przeprowadzili dla dorosłych uczestników pikniku „Błyskawiczny konkurs wiedzy o krwiodawstwie", a dla dzieci „Konkurs rysunku na asfalcie" i „Bieg po batonik".

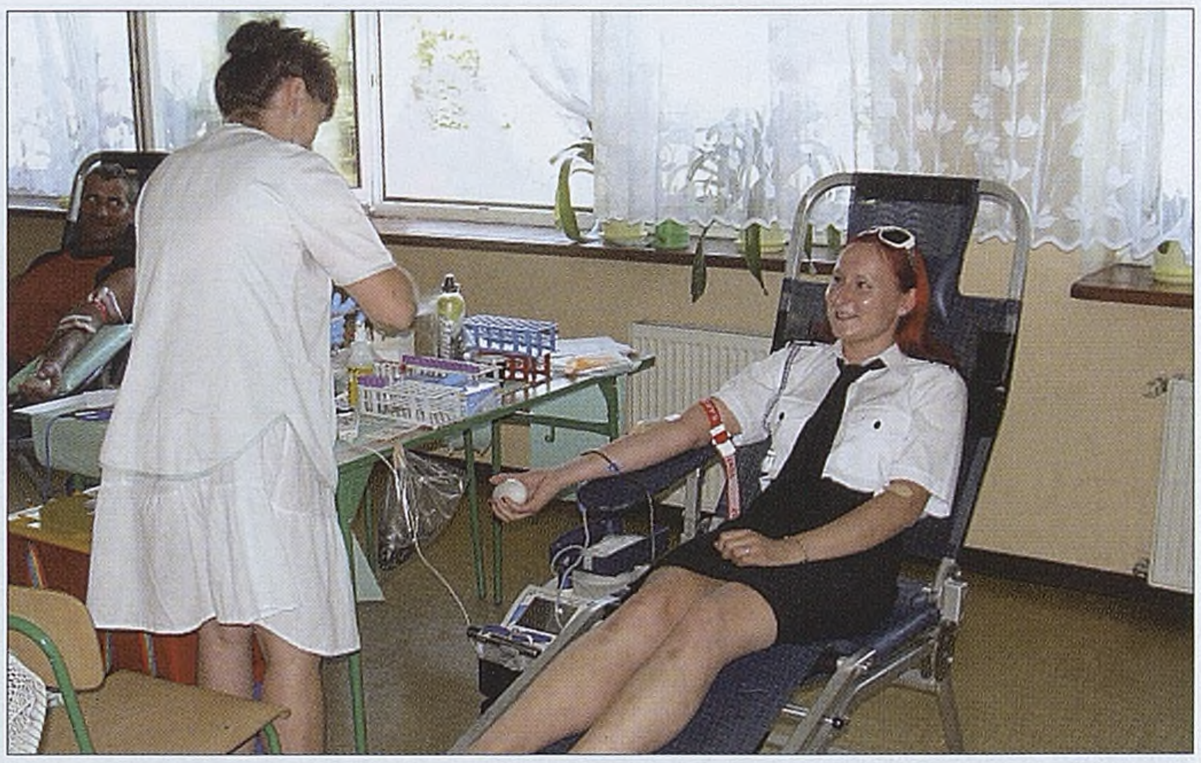
Sekretarz gminy Jan Chojka oraz prezes klubu Stefan Styczeń wręczyli nagrody i wyróżnienia w konkursie plastycznym dla uczniów Zespołu Szkół w Mikluszowicach. Akcję podsumowała dziękując jej organizatorom Zofia Kuśnierz sekretarz Zarządu Regionalnego HDK PCK w Bochni.



* * *

Podczas Gminnego Pikniku z okazji Dnia Dziecka w Dziewinie odbyła się analogiczna akcja członków Klubu promująca szlachetną ideę krwiodawstwa.

W przedsięwzięcie zaangażowali się m.in.: Maria Klasa, Małgorzata Pająk, Barbara Makuch, Stanisława i Anna Data, Piotr Orzechowski, a także Leszek Machaj.



Kolejna otwarta akcja krwiodawstwa będzie miała miejsce 15 września w Ośrodku Zdrowia w Dziewinie, na którą już dziś serdecznie zapraszamy.

L.M.







■ Za awans do III ligi Marcinowi Gawłowiczowi puchar wręczył Grzegorz Gotfryd, członek zarządu Tarnowskiego Okręgu Piłki Nożnej

Czekali na awans 54 lata...

"III liga, III liga BKS..." ten okrzyk zdecydowanie dominował w niedzielne popołudnie 10 czerwca na stadionie oraz płycie bocheńskiego rynku. Po wygranej 4:3 z Nową Jastrząbką bocheński zespół świętował historyczny awans do III ligi. Po 54 latach nieobecności drużyna BKS-u powróciła w szeregi III-ligowców.

W rozegranych 28 spotkaniach Bocheński Klub Sportowy zdobył 70 punktów, zwyciężając w 22 meczach, remisując 4 razy i ponosząc 2 porażki. Najskuteczniejszym strzelcem został Sławomir Zubel, który zdobył 26 bramek.

W sezonie 2011/2012 w barwach BKS-u występowali: Janusz Piątek, Kamil Kolanowski, Szczepan Goryczko, Mateusz Więsek, Sebastian Serafin, Marcin Gawłowicz, Marek Tomkiewicz, Kamil Rynduch, Mateusz Fortuna, Leszek Nowak, Marcin Motak, Paweł Motak, Sławomir Zubel, Tomasz Marut, Jarosław Siwek, Piotr Chodur, Tomasz Rachwalski, Mateusz Kaczmarczyk, Adrian Strach, Konrad Czapeczka, Marcin Mikulski, Łukasz Piech.

Za awans do III ligi kapitan drużyny Marcin Gawłowicz odebrał puchar z rąk członka zarządu Tarnowskiego Okręgu Piłki Nożnej Grzegorza Gotfryda oraz Jana Krupy, prezesa bocheńskiego podokręgu.

Po zakończeniu spotkania piłkarze BKS na specjalnej platformie przejechali ulicami Bochni, aby na rynku razem z kibicami świętować sukces.

Kibice dziękowali swojej drużynie, że pokazała swoją potęgę, w którą wielu bochnian zdążyło przez ostatnie kilka lat zwątpić.

Awans do III ligi na pewno będzie wymagał większego zaangażowania sponsorów i działaczy, a także władz samorządowych.

– *W nadchodzącym sezonie nadal zamierzamy opierać się na własnych zawodnikach. Chcąc myśleć o wzmocnieniach musimy mieć środki finansowe* – mówi trener Marcin Leśniak. A tych klub w tej chwili nie posiada.

– *Sytuacja jest patowa* – mówi prezes klubu Marcin Krokosz. – *Klub ma zaległości finansowe wobec zawodników. Trwają rozmowy z burmistrzem miasta o częściowe umorzenie długu. Szukamy strategicznego sponsora. Wiele osób kojarzy BKS w negatywny sposób. Zadaniem zarządu na przyszłość jest budowanie pozytywnego wizerunku klubu.*

Jan Paruch



REKLAMA

Rok założenia 1977

ZAKŁAD INSTALALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH

PYCiAK

Jerzy Pyciak – Proszówki 5

tel/fax. (014) 611 03 34, kom. 0604 46 34 69

e-mail: pyciak@wk.pl

Kompleksowe instalacje wewnętrzne

Przyłącza sieci:
– wodociągowych
– kanalizacyjnych
– gazowych

Nowoczesne systemy grzewcze



www.DACHOWKA.pl

pica
dura più di una vita

BRZESKO, ul. Głowackiego 67
tel. 14/ 686 21 00, fax 663 40 50
tel. kom. 0606 77 84 19

KRAKÓW, ul. Niwy 21/2
(wjazd od ul. Kiełkowskiego)
tel./fax 12/ 423 51 64, 656 25 01
tel. kom. 0606 77 84 18

ROK ZAŁOŻENIA : 1991

PODWYSZYŃSKI

- MATERIAŁY DO INSTALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH
- ENERGOOSZCZĘDNE SYSTEMY GRZEWCZE
- SYSTEMY KANALIZACJI ZEWNĘTRZNEJ
- ŻELIWO
- STYROPIAN, WEŁNA MINERALNA
- OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW
- WYPOŻYCZANIE ZACISKAREK I ZGRZEWAREK

RATY RABATY TRANSPORT

MAZBUD®
spółka z o.o.

www.mazbud.wk.pl

Bochnia, ul. Proszowska 69
tel.: 014/611 24 01, 611 37 70-71, fax 611 24 02

ZIEMIA BOCHEŃSKA

ADRES REDAKCJI:
32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: **14/ 611 00 71**
redakcja@ziemiabochenska.pl
www.ziemiabochenska.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Piotr Skoczek

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:
Kazimierz Bukowiec, Monika Bukowiec, Magdalena Famielec, Karol Klima, Joanna Morońska, Dominika Olech, Tadeusz Olszewski, Jan Paruch, Łucja Piątkowska, Anna Rybka, Agnieszka Skoczek, Iwona Świętek, Mariusz Totoś.

WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza Proszówki
32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: 14/ 611 00 71

DRUK:
Drukarnia Kolejowa w Krakowie

SPONSORZY GAZETY:
Firma COLD, Krakowski Bank Spółdzielczy, Podwyszyński, Archidom, Biuro Tłumaczeń, Skład Materiałów Budowlanych „Marka", Mazbud, Jerzy Pyciak, Hanpol, Auto-Center, Instal-Bud Śliwa, MMP, Hurtownia Elektryczna „Makro", Granpol, Alsat, Metalspaw, Firma Pogrzebowa NOWAK, Zakład pozyskiwania surowców Surmetal, Leonard, Intergo, York, WSE Bochnia, Producent stolarki DOOR.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Nie ponosi też odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

Projekty graficzne reklam są wyłączną własnością redakcji, dlatego mogą być wykorzystane tylko za jej pisemną zgodą.

Numer zamknięto
12 lipca 2012 roku

Horoskop

BARAN

Pierwsza dekada sierpnia zapowiada się naprawdę pomyślnie. Dopisze Ci wyjątkowe szczęście w finansach, jeśli tylko zdecydujesz się na przemyślane zainwestowanie swoich zaskórniaków. Koniec lipca zaś może być chwilami dość stresujący. Musisz pomyśleć jak szybko nadrobić wszelkie zaległości albo zaniedbane sprawy. Lekkomyślność może skomplikować sytuację.

BYK

Byki będą teraz przechodzić dość burzliwy okres w tym roku, dlatego nie warto z nimi zadzierać. Będziesz bardzo krytyczny, stąd niektórzy znajomi odwrócą się od Ciebie na jakiś czas. Twoja surowość stanie się także przyczyną drobnych rodzinnych sprzeczek. W finansach chwilowe zaciskanie pasa, gdyż z pewnej dawnej inwestycji pojawia się szansa na niezłe dochody.

BLIŹNIĘTA

Letnia aura sprawi, że zapragniesz oderwać się od codzienności. I bardzo dobrze! Czekałeś na to przez cały rok. Wolne chwile możesz poświęcić na naukę nowej dyscypliny sportowej lub udoskonalenie swojego warsztatu tanecznego. Korzystaj z wakacyjnej wolności, gdyż druga połowa sierpnia będzie sprzyjać ambitnym planom zawodowym i finansowym i trzeba będzie wziąć się do roboty.

RAK

Jeśli jesteś niezadowolony z dotychczasowej sytuacji, słuchaj podszeptów intuicji zarówno w wyborach uczuciowych, jak i zawodowych. Co ważne – trzymaj się z dala od wszelkich plotek i intryg, i ostrożnie postępuj podejmując wszelkie zobowiązania finansowe – na to nie jest teraz dobra pora. Za to w miłości korzystaj do woli z romantycznych i namiętnych letnich chwil.

LEW

Mimo, że wokół panuje wakacyjne rozleniwienie, Lwy muszą zrozumieć, że letnia pora to w ich przypadku najlepszy czas na nowe doświadczenia. A wiedz, że wszelkie zmiany najpierw zaczynają się w głowie. Nie pozwól, aby ktoś znów pokierował Twoją drogą ku spełnieniu marzeń. Wszystkie decyzje podejmuj samodzielnie. W stałych związkach renesans uczuć.

PANNA

Letni amor zatrzepota skrzydłami nad głowami Panien-singli. Niewykluczone, że na Twojej drodze stanie przystojny cudzoziemiec, albo piękna cudzoziemka. Dzięki nowym znajomościom poczujesz się zrelaksowana i odprężona. Sprawy osobiste Panien, które odnalazły już drugą połowę także ułożą się wyśmienicie. W finansach niewielka hossa.

WAGA

W życiu zawodowym Wag pojawi się szansa na odważny projekt, który będzie jednak wymagał sporych poświęceń. Nie trać energii na niepotrzebne sprzeczki i kłótnie, bo będzie Ci ona teraz naprawdę potrzebna. Twoje przedsięwzięcia wytyczą nowe szlaki i pokierują Cię w nieznane, dlatego wciąż musisz być czujna i rozważna. Na randkę umów się z Lwem.

SKORPION

Pamiętaj, że błędy są sprawą ludzką, jeśli więc się pomylisz, nie idź w zaparte. Twój wrodzony upór nie wskóra bowiem nic dobrego. Jeśli zdarzy Ci się być w nowym towarzystwie, nie zakładaj maski i nie próbuj na siłę zabłysnąć. Wiedz, że naturalność to Twoja tajemna broń w rozbrajaniu serc i zdobywaniu zaufania. W pracy szukaj nowatorskich rozwiązań.

STRZELEC

Skończ już z tą pracą! Początek sierpnia to najlepsza pora na wypoczynek, hulanki po blady świt, uprawianie sportu, a może i długooczekiwaną – nową miłość. Pospiesz się, gdyż pod koniec wakacji znów będziesz musiał zakasać rękawy. Nie oczekuj jednak nadmiernych kokosów finansowych, ale... lepiej być mile zaskoczonym niż rozczarowanym. Powodzenia!

KOZIOROŻEC

Jeśli rozmyślasz nad swoją najbliższą przyszłością, to spieszę Ci oznajmić, że z pewnością nie będziesz się nudził, gdyż życie nabierze w Twoim przypadku tempa niczym pociąg ekspresowy. W sprawach miłosnych – czas ważnych wyborów. Ciekawie też zapowiada się Twoje życie zawodowe, gdyż możesz podpisać ważną dla siebie umowę, możliwy też awans.

WODNIK

Prawdziwe powodzenie czeka Cię w interesach. Może teraz warto powalczyć o swoje. Jeśli będziesz odważny w negocjacjach, Twoja kariera zawodowa ma szansę prawdziwie rozkwitnąć. Jeśli ktoś Cię nie docenia, może warto poszukać innego zatrudnienia, szczególnie gdy będzie miała na to wpływ osoba, z którą już kiedyś współpracowałeś. W sprawach uczuciowych prawdziwy letni przypływ emocji.

RYBY

Bądź kreatywny i nie obawiaj się ryzyka. Fortuna będzie życzliwa, zwłaszcza w finansach. Panuj nad emocjami, gdyż teraz szczególnie łatwo będzie o konflikty z przełożonymi i współpracownikami. Nadmierne emocje pozwoli rozładować sport lub przekopanie ogródka no i oczywiście miły wieczór z ukochaną osobą. Jeśli musisz pracować, to chociaż weekendy spędzaj na łonie natury.

OCIEPLANIE BUDYNKÓW!

materiały i wykonawstwo!









GRAN-POL

Bochnia, ul. Brzeska 36

tel. 14/ 611 33 44

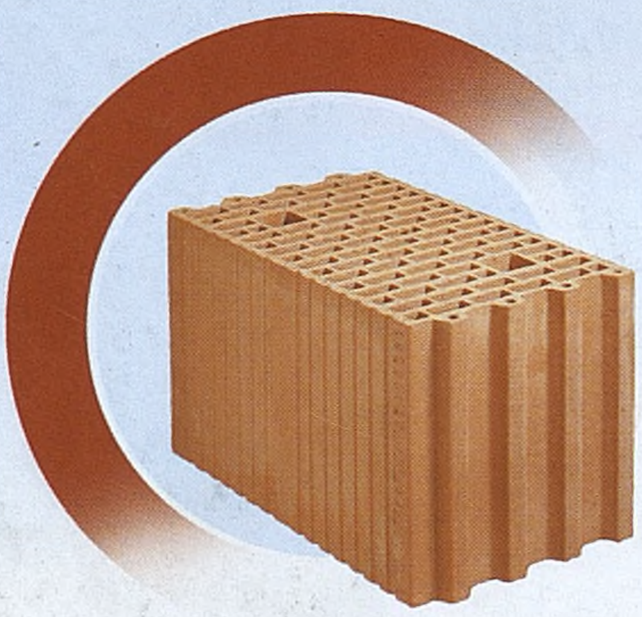
psb MARKA

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

www.markapsb.pl

LETNIE OKAZJE W ZASIĘGU RĘKI





POROTHERM

Wienerberger
Building Value

MARKET MRÓWKA

Bochnia, ul. Partyzantów 27

Zaprasza w godz. 7.00 - 17.00
Sobota od 7.00 do 14. 00

Zapraszamy do naszych składów budowlanych



LIPNICA MUROWANA, tel. 014/613 00 72

KRAKÓW, ul. Skotnicka 211, tel. 012/268 70 20/21

BOCHNIA, ul. Partyzantów 27, tel. 014/611 30 09

NOWY WIŚNICZ, ul. Sienkiewicza 1, tel. 014/612 84 05

Pamiętaj - Marka jest blisko!

MATERIAŁY BUDOWLANE W PEŁNYM ASORTYMENCIE